Nr. 135 Piątek, 13 Czerwca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 5 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: szefowi sekcyi w c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Franciszkowi baronowi Matzinger, podkomorzemu i pułkownikowi pozasłużbowemu, Ryszardowi hr. Clam-Martinic, podkomorzemu Zygmuntowi hr. Berchtold i właścicielowi dóbr ziemskich, Egbertowi hr. Belcredi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. nadzwyczajnego profesora, dra Fryderyka Schauta, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem położnictwa i gynekologii w c. k. uniwersytecie w Insbruku.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował kancelistę c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie, Karola Kostrzewskiego, oficyałem, a sierżanta c. k. straży wojskowo-policyjnej w Krakowie, Tomasza Kwiatkowskiego, kancelistą c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

Wśród dyskusyi nad przedłożeniem o subwencyonowaniu zamorskich parowców pocztowych, która dzisiaj w parlamencie niemieckim ma się rozpocząć, poruszoną zostanie prawdopodobnie tak popularna obecnie w Niemczech sprawa kolonizacyi. Jeśli przed rokiem jeszcze niemiecka opinia publiczna i koła rządowe nie były zbyt przychylnie usposobione dla projektów kolonizacyjnych, to obecnie w zapatrywaniach zaszła zmiana na korzyść tej właśnie polityki, którą niedawno jeszcze nazywano awanturniczą. Nadspodziewane powodzenie Francuzów w Tonkinie przyczyniło się głównie do podobnego zwrotu, a ostatni pobyt w Berlinie deputacyi z Transwaalu obudził w opinii publicznej formalny zapał dla sprawy kolonij zamorskich. Przy ustawie o subwencyonowaniu parowców pocztowych idzie o popieranie przedsiębiorstwa, które ma utrzymywać stałą i bezpośrednią komunikacyę pomiędzy Hamburgiem, morzem Śródziemnem i Adenem. Z Adenu ruch okrętów ma odbywać się w podwójnym kierunku, mianowicie jedne będą utrzymywać związek z Australią, Nową Zelandyą i innemi wyspami Archipelagu polinezyjskiego, drugie przez Indye z głównemi portami Chin i Japonii. Spodziewają się, że wśród dzisiejszych rozpraw nad tym przedmiotem, rząd da bliższe wyjaśnienia także w sprawie Angry-Pequeny i zawiadomi reprezentacyę narodową o traktacie handlowym, zawartym w czasie pobytu w stolicy członków rządu rzeczypospolitej transwaalskiej.

Przyjęcie, jakiego doznali prezydent Krüger i jego dwaj towarzysze, ministrowie wojny i oświaty, u cesarza, księcia Bismarcka i całego społeczeństwa berlińskiego, zwraca na siebie powszechną uwagę i daje powód do licznych domysłów i komentarzy. W prasie niemieckiej przeważa mniemanie, iż deputacya Boerów przybyła do Berlina głównie w celu zapewnienia sobie opieki i protektoratu cesarstwa niemieckiego na wypadek, gdyby z którejkolwiek strony pokuszono się o zamach na ich niepodległość, wywalczoną z takim trudem i tyloma ofiarami przed kilku laty. Przemówienie, jakiem prezydent Krüger powitał cesarza Wilhelma, a więcej jeszcze sama odpowiedź monarchy zdaje się być potwierdzeniem powyższego sensacyjnego doniesienia. P. Krüger mówił o Niemczech jako macierzy Boerów i położył szczególniejszy nacisk na potrzebę utrzymania ścisłego związku pomiędzy obydwoma państwami. „Jak dziecko u rodziców — powiedział prezydent Krüger — tak młode państwo transwaalne będzie szukać i znajdzie niezawodnie oparcie u silnej i potężnej macierzy niemieckiej“. Jakie to oparcie miała na myśli deputacya, i jak na nie zapatrują się Niemcy, w tej mierze nie ma dotąd bliższych wskazówek. Terytoryum transwaalskie znajduje się w głębi południowej Afryki, a Niemcy wtedy tylko mogłyby komunikować się z niem bezpośrednio, gdyby leżące przed niem wybrzeże zatoki Delagoa zostało albo przyłączone do Transwaalu lub przeszło w posiadanie Niemiec. Obecnie terytoryum to należy do posiadłości portugalskich, a chociaż kilkakrotnie mówiono, iż Niemcy starają się nabyć za znaczną cenę zwierzchnictwo nad tym obszarem, to przecież tego rodzaju pogłoskom zaprzeczano zawsze w formie tak stanowczej, że należy uważać je na razie jako nieuzasadnione. O związku z Angra-Pequeną trudno myśleć, gdyż pomiędzy nią a Transwaalem rozciąga się ogromna nieprzebyta pustynia Kalahari. Inny obrót wziąłby naturalnie stosunki, gdyby przyszedł do skutku projekt budowy kolei żelaznej z Delagoa do Transwaalu i tym sposobem stworzoną została bezpośrednia komunikacya pomiędzy morzem i posiadłościami transwaalskiemi. Wówczas możnaby mówić o emigracyi na większą skalę, i o wzmocnieniu miejscowego żywiołu w Transwaalu wychodźcami niemieckiemi, którzyby posiadali wszelkie właściwości do ugruntowania kwitnącej kolonii rolniczej na obszarze dorównywującym Prusom z przed r. 1866. Są to atoli tylko projekta, należące do dalekiej przyszłości, które jednakże traktowane są w prasie berlińskiej zupełnie poważnie, i stanowiąc obecnie przedmiot żywej dyskusyi, zasługują na zaznaczenie i baczną uwagę.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 czerwca.

Na wyjezdnem z Poznania i na zakończenie korespondencyi o zjeździe przyrodników i lekarzy posyłam wam jeszcze słów kilka chcąc wyrazić wdzięczne uznanie dla nadzwyczajnej uprzejmości i gościnności jakiej tu uczęstnicy zjazdu doznawali. Gościnność ta to zaiste charakterystyczna cecha zjazdu a towarzyska i społeczna strona jego zasługuje na wysokie uznanie. Od chwili poznania z członkami komitetu na dworcu kolei, doznawaliśmy ciągle nietylko grze-

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XLV.

Sport i emancypacya kobiet. — Płeć, a rasa. — Wyższa szkoła żeńska. — Rozwody we Francyi.

Skoro po wielkich europejskich biegach zawitał i do nas znowu na parę dni sezon wyścigowy, niepewne powietrze nie powinno żadnego prawdziwego miłośnika sportu odstraszyć od udania się na błonia janowskie. Maluczko, a oprócz koni dorożkarskich znowu nie wiele będziemy widzieli we Lwowie okazów tego szlachetnego zwierzęcia. Spieszmy więc, i pamiętajmy, że wzorowy reporter wyścigowy już całemi tygodniami naprzód powinien zwiedzać arenę i poznać wszystkie jej właściwości; powinien codzień o piątej rano być obecnym przy galopowaniu biegunów, studyować ich zdolności, ruchy i t. d., powinien zawrzeć znajomość osobistą z trenerami, dżokejami i chłopcami stajennymi, i zręcznie wydobyć od nich szansę wygranej każdego konia, z którego antecedencyami i genealogią powinien oprócz tego być obeznany lepiej niż sam właściciel. Taki tylko reporter potrafi przepowiedniami swojemi sprawić, że publiczność u totalizatora postawi najwięcej pieniędzy na konia, który ostatni przyjdzie do mety, podczas gdy reporter sam postąpi wprost przeciwnie i zabierze wszystkie wkładki. Praktykuje się to zagranicą, ale praktykuje się także, że p. reporter pomyli się w swoim sądzie lub że go sprytniejsi wywiodą w pole. Od wielu lat uważam w pismach angielskich, że przepowiednie najznakomitszych sprawozdawców nie ziszczają się prawie nigdy, że t. z. „faworyt“ najczęściej przegrywa, a jakiś *deus ex machina* zabiera wszystką monetę. U nas jeszcze ta gałęź piśmiennictwa nie rozwinęła się tak znakomicie, i dosyć jest, jeżeli reporter, zdając sprawę, że w pewnym biegu „brała udział klacz spółki radomskiej, na której jechał p. A.“ wyrazi się tak jasno, ażeby można od razu zrozumieć, czy p. A. jechał na klaczy czy na spółce. Taka niedwuznaczność stylu zdaje się być dość trudną do osiągnięcia, i aż mi lżej na sercu, iż tego roku jako inwalid uwolniony jestem od trudnych i zawiłych obowiązków sprawozdawcy wyścigowego, zwłaszcza gdy już przed rokiem wysypałem na tem miejscu całą moją erudycyę turfową i nic a nic więcej nie mam do powiedzenia w tym kierunku.

Sportsmeni nie zawsze zajmują się wyłącznie tylko końmi i dżokejami. W pewnem ich kółku rozbierano temi dniami cisnącą się wszędzie na porządek dzienny kwestyę pracy kobiet i ich wychowania. Ktoś twierdził, że z powodów fizyologicznych kobieta nigdy w pracy i inteligencyi dorównać nie może mężczyźnie, bo już u wszystkich zwierząt wyższego rzędu samce silniejsze są od samic i n. p. ogier przy wyścigach z tego powodu dźwigać musi o kilka funtów więcej od klaczy. Argument ten odparł zwycięzko inny turfista, dowodząc że ma on walor jedynie w obrębie jednej i tej samej rasy, ale że już n. p. klacz pół-krwi pobije wszystkie konie w języku sportowym żadnej krwi niemające. Z tego wynikałoby, że przez odpowiedni chów można wyprodukować osobniki płci żeńskiej, górujące nad pospolitą rzeszą osobników męzkich. (Nie tykam kwestyi, czy płeć żeńska składa się z „osobników“. Osobnik, to jest „indywiduum“; a więc, coś niepodzielnego, organicznie z sobą zrośniętego — gdy tymczasem mniemane osobniki płci żeńskiej składają się częstokroć z organicznie od siebie oddzielonych części, jako to: sukni, turniury, gorsu, włosów i zębów. Nie są to więc „indywidua“ w ścisłem tego słowa znaczeniu. Ale z drugiej strony są i męzkie osobniki, któreby nie były sobą samemi bez garnituru wziętego u pewnego krawca, bez peruki, fałszywej szczęki, a nawet, watowanych kłębów. Dlatego też wolę zostawić tę sprawę nierozstrzygniętą.) Zdaje mi się, że rozumowanie tego drugiego sportsmana nie jest pozbawionem wszelkiej podstawy, chociaż analogia przeprowadzona między końmi a ludźmi wydać się może nie jednemu gorszącą. Nie ma wątpliwości, że kobieta fizycznie lub umysłowo wyżej uzdolniona i w odpowiedni sposób wychowana, w każdym zawodzie prześcignąć może osobników męzkich, którzy u nas tworzą rzeszę bardzo pospolitą.

Mowa tu być atoli tylko może o wiedzy lub wprawie i umiejętności *nabytej*, wątpię bowiem, czy jakiekolwiek wychowanie zdoła nadać kobiecie to, czego jej ponoś natura odmówiła. Tem czemś jest oryginalna twórczość i duch inicyatywy. Widzimy n. p., że przez tysiące lat miliardy i miliardy kobiet trudniły się ręcznem szyciem, do którego NB. pierwszą igłę z ości rybiej sporządzić musiał mężczyzna. Mężczyzna też wynalazł maszynę do szycia. Inny przykład: u klas wykształconych do niedawna nierównie więcej panien niż chłopców uczono rysunków, a przecież obok legionu wielkich malarzy mężczyzn, zaledwie kilka kobiet zdołało sobie w tej sztuce zrobić głośniejsze imię. Jeszcze bardziej uderza to samo w muzyce. Niemal wszystkie panienki uczą się jej długiemi latami, u wielu z nich klawicymbalizm przeistacza się w formalny obłęd gędziebny — a przecież nie było jeszcze i nigdy ponoś nie będzie znakomitej kompozytorki. Także i uczoność kobieca, o ile ją dotychczas znamy, bywa wyłącznie reprodukcyjną, gubiącą się przytem w szczegółach i tracącą całość z oka, a skłonną do przysięgania *in verba magistri*. Zważmy wszakże, że potrzeba jest malarzy kopiujących obce dzieła; grajków, biegle oddających cudze kompozycye; uczonych, którzyby wiedzieli, czego kto inny dociekł i co jako pewnik niezbity postawił — a ponieważ mnóstwo mamy takich malarzy, grajków i uczonych mężczyzn, więc nie widzę najmniejszej racyi, dla którejby i kobiety nimi być nie miały.

W sporze o wychowanie kobiet, którego areną było niedawno nasze miasto, nie chodziło zresztą wcale o to, czy kobieta ma być przypuszczona do wszystkich zawodów, otwartych mężczyznie. Chodziło tylko o publiczny wyższy zakład wychowawczy żeński, któryby pannom dawał tyle wiedzy, ile jej mieć powinien skończony gimnazyalista. Nie pojmuję jak można przeczyć potrzebie takiego zakładu w stolicy kraju o sześciumilionowej ludności. Wszak jeżeli komu specyalna uczoność u kobiety może się wydać niepożądaną, to każdemu znowu ignorancya jest wstrętną i pragnąć należy jakiegoś środka pomiędzy dwiema temi ostatecznościami. Zakład o którym mowa, ma na celu osiągnięcie takiego właśnie środka.

Inna sprawa także na półkobieca rozstrzygniętą właśnie została we Francyi. Dzięki usiłowaniom p. Naquet przywrócono nakoniec moc obowiązującą artykułom kodeksu napoleońskiego, dopuszczającym rozwodów, a uchylonym za czasów Restauracyi.

Fejletoniści żartują sobie, co teraz poczną autorowie dramatyczni dla których nierozerwalność węzła małżeńskiego stanowiła w ostatnich czasach oś każdej intrygi. — Co poczną, odpowiada pan Perdican w paryzkiej *Illustration* — o, to rzecz bardzo prosta! Autorowie dramatyczni po sztukach domagających się rozwodu, zaczną pisać sztuki żądające jego zniesienia. Dotychczas kazali nam dręczyć się cierpieniami dwóch istot przykutych do siebie przez srogie i nieubłagane prawo; odtąd, będą nas bawić boleściami par rozwiedzionych a kochających się w sobie jeszcze może ciągle, i nieszczęsną dolą dzieci, których rodzicom prawo pozwoliło rozłączyć się na zawsze. — Niech i tak będzie, doczekamy się przecież jakiejś odmiany w tak jednostajnym teraz zakroju komedyi i dramatów.

JAN LAM.

czności osobistej i nietylko korzystali z przyjemności przez komitet urządzonych, ale czuliśmy w każdym z tych objawów udział nie samych wyłącznie organizatorów, ale całego społeczeństwa. Zaproszeń było więcej u prywatnych osób niż starczyło czasu, aby im odpowiedzieć.

Komitet gospodarczy Zjazdu przyjmował nas w niedzielę wieczorem w sali Bazarowej; w poniedziałek tj. w pierwszy dzień Zjazdu odbył się wielki obiad, a po obiedzie koncert w ogrodzie Trypolskiego, z którego niestety dla deszczu bardzo mało kto odważył się korzystać. — P. dr. Wicherkiewicz, prezes Zjazdu, przyjmował u siebie w niedzielę (8 czerwca) wieczorem liczne grono współpracowników w Komitecie gospodarczym i pozostałych gości. Miastu Poznaniowi, zawdzięczamy świetny bal (3 czerwca), o którym dość powiedzieć że zgromadził około 800 uczestników, że do kadryla stanęło 140 osób, i że na ugoszczenie zajęto oprócz sali 8 pokoi, a jednak był to bal w którym wedle programu brało udział prawie wyłącznie obywatelstwo miejskie; rodzin z prowincyi przybyłych było bardzo mało. — Obywatelstwo ziemskie przyjmowało uczestników zjazdu dnia 3 czerwca po południu w Żabikowie, pod gościnnym dachem hr. Augusta Cieszkowskiego i jego rodziny, przy udziale hr. Zamojskiego z Kórnika, księcia Czartoryskiego z Rokossowa, p. Żółtowskiego z Niechanowa, i wielu innych, Gościnność Kujawian objawiła się pięknie w czasie przyjęcia w Inowrocławiu, w Kruświcy i Krotoszynie. P. Alfons Moszczeński witał nas u stóp wieży Popiela, a p. Julian Brzeski imieniem ziemian Kujawskich przy wspólnym stole, gdzie więcej niż gdziekolwiek manifestowała się solidarność i spójność społeczeństwa. Bez ostentacyi i parady zasiedli tu hr. Edward Poniński z Wrześni i senator Kościelski obok gospodarzy w sukmanach.

Opis tego przyjęcia, które dziwnie miłe zostawiło wspomnienie, nie znajduje miejsca w dzienniku zjazdu — ale improwizowane przemówienia nie zaginą, bo pan Moszczeński postanowił wydać książkę pamiątkową tego dnia, która oprócz podpisów uczestników, pomieści i znakomitsze przemówienia.

Przyjęcie (6 czerwca) w Krotoszynie tem się różniło od poprzednich, że było przeznaczonem nie dla całego zjazdu, ani dla znakomitości naszych, jak Majer, Szokalski lub Dybowski, ale dla kilkunastu osób, które wiedzione chęcią bliższego poznania przyrody i społeczeństwa tamtejszego, mimo zmęczenia wycieczką do Inowrocławia i Kruszwicy, która trwała od 6tej rano, wziąć w niem mogły udział. Widzieliśmy tam przedsiębiorstwo eksploatacyi skał wapiennych, widzieliśmy liczne dowody pracy tego społeczeństwa i jego żywotności. Przeszło czterdzieści osób z sąsiedztwa zjechało się do Krotoszyna, własności p. Juliana Brzeskiego, a z rozmowy z niemi i serdecznego porozumienia się, wyniósł każdy z nas jak najmilsze i trwałe wspomnienia. To też słusznie p. Syroczyński, zwracając się w toaście swym do komitetu gospodarczego i podnosząc naukowe i cywilizacyjne znaczenie zjazdu, wypowiedział uczucia wdzięczności za niezwykle gościnne przyjęcie, uczucia podzielane przez wszystkich uczestników tej kilkudniowej prawdziwej biesiady dla umysłu i serca.

Warszawa, 9 czerwca.

(*O.*) Miesiąc czerwiec należy do ostatnich w Warszawie, w których *highlife* i podszywający się pod niego świat raczą pozostawać wśród murów. Wkrótce wypróżni się miasto i pozostaną w niem tylko przywiązani do twardych obowiązków i biedacy. Większość puści się za granicę lub na letnie mieszkania, które pod względem jakichkolwiek wygód długo jeszcze będą niemożliwemi. Tymczasem mamy wyścigi konne i wystawę rolniczą. Wyścigi podwójne w tym roku przekonały raz jeszcze przekonanych oddawna, że są tylko. z małym bardzo wyjątkiem, kosztowną zabawką. Odbywają się też całkiem familijnie. Te same prawie bieguny ścigają się ciągle, raz wygrywając, drugi raz przegrywając. Jeden hr. Krasiński (Dobrogost) prowadzi rozumnie ten proceder, wytwarzając zwolna rasę polską, a mogąc się i poszczycić angielską, hodowaną u siebie. P. Grabowski w czerwcowych wyścigach odniosł również zwycięstwo dwoma końmi, temu hodowcy jednak chodzi więcej o sport angielski, jako modę, aniżeli o racyonalne oddziałanie na chów koni krajowych.

Nie wiadomo, czy w tym roku liczny będzie zjazd właścicieli ziemskich na jarmark wełniany St. Jański, bo bieda coraz większa. Obecny minister finansów Bunge sili się na wynajdywanie coraz to nowych podatków. Wprowadza więc je pod wszelką postacią, wynajduje dawno lub nigdy niepłacone, jakto uczynić chce teraz z podatkiem gruntowym, niepłaconym według takiej a takiej normy od lat niepamiętnych. Skutkiem tego, obywatele z rozpaczą myślą o przyszłości, gdyby im za to przypomnienie pana ministra płacić przyszło. Tak samo z dniem 13 lipca b. r. wchodzi w życie zwiększony podatek stemplowy 10 prc. od dóbr i kamienic. Jak straszliwym jest ten podatek, dosyć powiedzieć, że gdy wieś jaka trzy razy w tych warunkach zostanie sprzedaną, wartość jej wypłaconą będzie w podatku stemplowym.

Stagnacya też w kupowaniu i sprzedawaniu kamienic nastąpi radykalna; kto nie kupi przed 13 lipca, później kupować nie zechce i nie będzie mógł.

Coraz częściej powtarzają się pogłoski o ustąpieniu gen. gubernatora Hurki, jak to wam pisałem i o zniesieniu generał-gubernatorstwa. Pogłoska zaś o przyjeździe cara sprawdzić się ma o tyle, że Aleksander III przyjechać ma w sierpniu na wielkie manewry. Na pewne nikt nic w tej mierze nigdy wiedzieć nie będzie, gdyż podróże cara inaczej zawsze są zapowiadane, a inaczej wykonywane.

W teatrze „Gęsi i Gąski" p. Bałuckiego mają daleko mniejsze powodzenie, aniżeli „Dom otwarty". P. Myszuga odnosi sukcesa, ale już nie budzi tej ciekawości, którą budził wtedy, gdy sądzono, że wkrótce wyjedzie. Warszawianie lubią nowość, a gdy wiedzą, że coś będą mieć codzień, odwracają się z ziewaniem. Pod tym względem jesteśmy Paryżanami.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan udzielił w tych dniach posłuchania deputacyi, wysłanej przez czwarty generalny synod wyznania angsburskiego i przyjął uchwalony przez ów synod memoryał. Memoryał ten przedstawia stosunki, które zniewalają kościół ewangelicki, pomimo istniejącego w zasadzie równouprawnienia do rozmaitych skarg i zażaleń i prosi Monarchę o zaradzenie złemu. Jak donosi *Pol. Corr.* Najj. Pan przyjął deputacyę jak najłaskawiej i przyrzekł zbadać przedłożone zażalenie. Następnie udała się deputacya do prezesa gabinetu, hr. Taaffego i ministra wyznań i oświaty Conrada.

— Urzędowy dziennik dla Tyrolu i Vorarlbergu ogłasza Najw. sankcyonowaną ustawę uchwaloną swojego czasu przez sejm vorarlberski o zmianie ordynacyi krajowej i sejmowej ordynacyi wyborczej dla Vorarlbergu, W skutek tych zmian liczba posłów zwiększy się z 20 na 21 a przy wykonywaniu prawa wyborczego przyjęto szereg nowych postanowień, które regulują wykonywanie przez pełnomocników prawa wyborczego przysługującego kobietom, korporacyom i współwłaścicielom realności.

— Wśród przygotowań do wyborów sejmowych, zwraca na siebie uwagę obecnie przedewszystkiem odezwa wyborcza wiernokonstytucyjnej wielkiej posiadłości w Morawii, podpisana przez Chlumeckiego, Hopfena, Schönburga i innych filarów zjednoczonej lewicy. Mówi ona, iż rzut oka na ubiegłe sześciolecie sejmowe napełnia podpisanych zadowoleniem, z powodu, iż „działalność sejmu berneńskiego w tym okresie, przy możliwem unikaniu narodowych i prawnopaństwowych sporów, poświęconą była realnym interesom kraju". Odezwa zaznacza dalej, iż należy to głównie zawdzięczać zachowaniu się tej grupy posłów, którą wysłało do sejmu drugie ciało wyborcze morawskiej wielkiej własności, t. j. partyi środkowej (narodowej), dlatego też podpisani uznali za stosowne dążyć do porozumienia się z tą grupą wyborców, która chociaż nie we wszystkich sprawach zgadza się ze stronnictwem wiernokonstytucyjnem, jednak w prawnopaństwowych i narodowych kwestyach podziela jego zasadnicze zapatrywania. Skutkiem tego zawarto kompromis, mocą którego grupa wiernokonstytucyjna przyznaje w drugiem ciele wyborczem stronnictwu środka 8 krzeseł. Odezwa wyraża w końcu nadzieję, że odtąd wspólne działanie obu grup na polu najważniejszych państwowych, narodowych i konstytucyjnych kwestyj będzie szczere i trwałe.

Podpisy na tej odezwie wybitniejszych przedstawicieli zjednoczonej lewicy unikającej dotychczas wszelkiego porozumienia z żywiołami umiarkowanemi nadają tej manifestacyi podwójne znaczenie, świadczą bowiem, iż w łonie zjednoczonej lewicy dokonywuje się proces, który może wywrzeć wpływ stanowczy na jej losy, i oddziałać tak w obecnych wyborach sejmowych, jak i w przyszłych do Rady państwa.

P. minister dr. Prażak zgłosił swoją kandydaturę w dotychczasowym okręgu wyborczym (Boskowic-Kunstadt-Blansko). Z Berna donoszą: Ponieważ stronnictwo czeskie uchwaliło zamianować swoich kandydatów dla wszystkich czterech mandatów Berna, przeto postanowili Niemcy postawić własnego kandydata w wiejskim okręgu wyborczym Berna i jego okolicy, gdzie dotychczas nigdy jeszcze nie kusili się o zdobycie mandatu. Okręg ten reprezentował w przeszłej kadencyi hr. Belcredi.

— Dnia 11 bm. rozpoczęła się w Gracu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 23 socyalistom, oskarżonym o dążności gwałtownej zmiany formy rządu za pomocą zbierania pieniędzy, dostarczania broni, amunicyi i wybuchowych materyj, za pomocą rewolucyjnych pism, jednania nowych członków, oraz czynnego rozpowszechniania druków, mających na celu przygotowanie gwałtownych ruchów robotniczych. Rozprawa, która odbywa się jawnie, ma potrwać 10 dni. Wszyscy oskarżeni oświadczyli, iż są niewinni.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu kroackiego dep. Starcewicz oświadczył, iż wszystkie pogłoski, jakoby komukolwiek miał odmówić zadośćuczynienia, są zmyślone; powiedział bowiem tylko szczerą prawdę, nie potrzebuje więc dawać zadośćuczynienia.

Sejm prowadził potem obrady szczegółowe nad adresem wypracowanym przez komisyę jedenastu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Na poświęcenie prawosławnej cerkwi w Łodzi, wybudowanej staraniem i funduszami tamtejszych Niemców, wyjechali generał gubernator warszawski Hurko, archirej Leoncyusz, kurator warszawskiego okręgu naukowego Apuchtin, pomocnik generał-gubernatora wileńskiego Kochanow i wielu dygnitarzy rossyjskich.

„Dla wielce zasłużonego około szerzenia prawosławia w kraju nadwiślańskim", jak się wyraża *Warsz. Dniewnik*, archireja Leoncyusza, rozpocznie się w jesieni budowa stałej rezydencyi w Warszawie. Wspaniały pałac stanie na miejscu ogrodów przy gmachu izby obrachunkowej, na rogu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej, przeto w najpiękniejszej części miasta.

Powstał projekt utworzenia w Warszawie pod względem policyjnym podcyrkułów czyli t. z. „kwartałów." Według tego projektu każdy cyrkuł dzieliłby się na trzy takie dzielnice, któremi zarządzać będą urzędnicy, mający rangę XII-ej klasy i pobierający 600 rs. rocznej pensyi, oprócz mieszkania, opału i światła. Pod władzą naczelników dzielnic byliby starsi dozorcy policyjni i w ich kancelaryach załatwiałyby się różne czynności, podobne do tych jak w kancelaryach cyrkułowych z wyjątkiem prowadzenia ksiąg ludności i wydawania paszportów. Nowy ten projekt zwiększyłby znakomicie etat wydatków, ponoszonych przez miasto na policyę.

Jak donosi ***Ruskij Kuryer***, w tym jeszcze roku nastąpić ma zupełna reorganizacya więzień śledczych i karnych w całem Królestwie. Odpowiednie fundusze już wyasygnowano.

Pet. Wied. dowiadują się, iż ministerstwo skarbu zamierza powiększyć personal tz. „objezdczyków" w guberniach wołyńskiej, podolskiej, kowieńskiej i kurlandzkiej oraz w guberniach Królestwa Polskiego, przyległych do granicy państw zagranicznych; objezdczycy będą obowiązani przynajmniej dwa razy na miesiąc rewidować zakłady trunkowe, fabryki octu i w ogóle wszelkie zakłady, produkujące wyroby z wódki, opłacającej akcyzę, oraz uczestniczyć przy rewizyi ksiąg zakładów.

(Z Petersburga).

Do *Pol. Corr.* piszą pod dniem 6 bm: Car wraz z swoimi synami wyjechał dzisiaj do Gatczyny celem powitania powracającej z zagranicy carowej. Na peronie odezwał się car do swojej małżonki, a to umyślnie tak głośno, aby wszyscy obecni mogli słyszeć, iż czuje się bardzo szczęsliwym, że podróż jej przyczyniła się do ścieśnienia jeszcze bardziej węzłów łączących dwory berliński i petersburski. Carska familia powróciła wieczorem do Peterhofu, gdzie oczekiwali na nią wielcy książęta Włodzimierz Aleksy, Michał i Mikołaj Mikołajewicz, wielkie księżne Marya Pawłówna i Olga Fedorówna, wreszcie książę Oldenburski. Tutaj car powtórzył mniej więcej te same słowa jakie wyrzekł przy powitaniu carowej w Gatczynie.

Król grecki przybył dnia 9 b. m. do Peterhofu.

Rozprzedaż pojedynczych numerów moskiewskiego pisma *Ruskija Wiedomosti* została zabroniona.

Rada państwa potwierdziła statut uniwersytecki we wszystkich głównych punktach. Według *Nowosti* rada państwa odrzuciła projekt ustanowienia trzyprocentowego podatku od czystego dochodu ze wszystkich przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw, a przyjęła podatek od dokumentów handlowych.

Wedle dzienników petersburskich zaszły nowe a znaczne nadużycia w dostawach inżynierskich na granicy zachodniej; w celu przeprowadzenia śledztwa wysłano generał-majora Borowkowa.

Dnia 23 b. m. w moskiewskim sądzie okręgowym roztrząsaną będzie wielka sprawa o fałszowanie i zbyt kuponów pożyczki wschodniej. Wszystkich oskarżonych jest 11 osób, włościan i mieszczan, między któremi główną rolą grają Szczerbakow i Tarasów.

(Zatarg serbsko-bułgarski).

Pol. Corresp. odbiera z Belgradu następujący wywód o początku i przebiegu serbsko-bułgarskiego zatargu:

W Widyniu odbywały się ostatniemi czasy jawnie werbunki ochotników dla band, które miały wtargnąć do obwodu krajnijskiego i kniazewackiego. Znaczna liczba wałęsających się Czarnogórców i żądnych łupu Bułgarów skupiała się około garstki serbskich emigrantów. Jak to stwierdziły w sposób niezawodny władze obwodowe, pierwszym przedmiotem zamierzonej grabieży były kancelarya i kasa rzędu obwodowego w Nowym Hanie. Przed tem jednak wysłano do nadgranicznych okręgów serbskich proklamacye rewolucyjne, które jednak w większej części zostały skonfiskowane na granicy przez władze królewskie. Gdy na rozkaz ministra Garaszanina agent dyplomatyczny Serbii, p. Simic, powiadomił o tem wszystkiem bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, p. Bałabanowa, oświadczył tenże, iż zakomunikowane mu fakta przedstawi radzie ministeryalnej i gdyby rzeczywiście opierały się one na istotnym stanie rzeczy, starać się będzie położyć stanowczą tamę ruchowi emigrantów. Zarazem p. Bałabanow przyrzekł na ten wypadek satysfakcyę, a to taką, iż rząd książęcy miał w sposób formalny przeprosić Serbię. Zdaje się jednak, iż p. Bałabanow napotkał w tej mierze na opozycyę w radzie ministrów. Na radzie tej prezes gabinetu Zankow powołał się na to, iż w czasie swojej podróży po kraju polecił władzom aby czuwały nad emigrantami i dodał, że w relacyach nadsyłanych przez te władze stwierdzono wzorowe zachowanie się wychodźców serbskich. Prefekt widyński doniósł telegrafem, że emigranci internowani w mieście poruczonem jego pieczy, znajdują się co do jednego w swoich kwaterach. Gdy p. Zankow starał się w ten sposób wykazać bezzasadność serbskich reklamacyj, napady band poczęły powtarzać się coraz częściej i groźniej, a straże pograniczne, żandarmi, pandurzy zmuszeni byli staczać z niemi ciężkie i częstokroć krwawe walki. Władze bułgarskie zaś okazywały przy tej sposobności taką gorliwość w opiekowaniu się burzycielami porządku publicznego, iż razu pewnego aresztowały, znieważyły i odstawiły do więzienia widyńskiego dwóch żandarmów serbskich i jednego żołnierza, którzy, ścigając emigrantów znaleźli się na terytoryum pogranicznem.

W skutek tak widocznego naruszenia prawa międzynarodowego uchwaliła rada ministeryalna polecić p. Simicowi, aby wezwał w tonie stanowczym gabinet Zankowa do przedsięwzięcia zarządzeń, które mogłyby położyć tamę nieznośnej sytuacyi. Chociaż obydwa kraje związane są wieloma wspólnemi i ważnemi interesami, a rząd królewski oceniał jak należy dobre i braterskie stosunki z Bułgaryą — powzięto uchwałę, aby na wypadek ponownego nieuwzględnienia żądań Serbii, przedstawiciel serbski, p. Simic, opuścił Sofię. Uchwała ta nie była jeszcze *ultimatum*; takowe nastąpiło wówczas dopiero, gdy rząd bułgarski wyparł przemocą strażnicę serbską z pod Bregovo, punktu, który od lat 50 stanowi niezaprzeczalną własność Serbii.

Przy tej sposobności należy stwierdzić iż sprawa ta nie była nigdy przedmiotem sporu pomiędzy Serbią a Bułgaryą, i że dopiero w dniach ostatnich oświadczył minister Bałabanow p. Simicowi, iż rząd bułgarski żąda usunięcia w terminie trzydniowym pomienionej strażnicy, grożąc w przeciwnym razie użyciem oręża. Zaniechano tu zupełnie zwykłej drogi dyplomatycznej, chcąc skomplikować sytuacyę, wytworzoną sprawą wychodźców. Teraz dopiero rząd belgradzki widział się zniewolonym wystąpić z *ultimatum*, którego treść jest znana.

(Stan rokowań francusko-angielskich.)

Temps otrzymał z Londynu następujące doniesienie: Pomiędzy Londynem a Paryżem odbywa się nader ożywiona wymiana depesz w celu doprowadzenia do stanowczego i ostatecznego porozumienia w sprawie konferencyi. Lada dzień spodziewany jest ostateczny rezultat, poczem lord Granville zakomunikuje treść układu mocarstwom. Dla tego też Gladstone oświadczył w parlamencie, że dopiero z końcem tygodnia będzie mógł podać szczegóły umowy z Francyą. Finansowe szczegóły, jak redukcya procentów, nie były przedmiotem rokowań, gdyż sprawy te

zastrzeżone zostały do decyzyi samej konferencyi. Rokowania miały na celu głównie dwa punkta, które Anglia przyjęła: kontrolę międzynarodową i oznaczenie terminu trwania okupacyi. Ustanowienie kontroli zależeć będzie od granic jakie odtąd zakreślone będą atrybucyom komisyi długu. Skład tej komisyi nie ulegnie zmianie, tylko powiększy się kilku członkami, zasiędzie w niej bowiem dwóch francuskich, dwóch angielskich delegatow i po jednym włoskim i austryackim. Utrzymane zostaje też przewodnictwo delegata Anglii w plenum komisyi.

Dzienniki francuskie omawiając rokowania, podnoszą ciągle, że Francya zawsze w ostatnich czasach występowała w imieniu interesów międzynarodowych w Egipcie. *République Française* poświęcając tej kwestyi artykuł wstępny, twierdzi, że Francya mimo niezaprzeczonych praw swoich w Egipcie, występowała ciągle względem Anglii bardzo skromnie, nawet więcej niż skromnie i że Egipt musi być zneutralizowany. Francya żąda równych praw dla wszystkich mocarstw interesowanych. Anglia, mówi dalej organ inspirowany, dopuściłaby się wielkiego błędu, gdyby się nie zgodziła na umiarkowane żądania Francyi. Nadarzająca się dziś sposobność, jest może ostatnią, ażeby trudności w Egipcie lojalnie załatwić.

Daily News, który ma zadanie uspokajać wzburzoną w Anglii opinię przeciw porozumieniu z Francyą, nadmienia w ostatnim numerze, że postanowienie o wycofaniu wojsk angielskich po trzech latach z Egiptu, nie jest absolutnie obowiązującem, lecz zależeć ma od okoliczności.

KRONIKA

— Najj. Pan raczył najmiłościwie udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Bzarna, w powiecie liskim, na budowę cerkwi filialnej, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Uroczystość Bożego Ciała, dzięki pięknej pogodzie, odbyła się wczoraj procesyonalnie na Rynku. Uczestniczyli w niej JE. P. Namiestnik Filip Zaleski, JW. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, JKW. generał-komendant książę Würtemberski, oraz inni naczelnicy władz, a oddział załogi wojskowej w czasie nabożeństwa dawał przepisane salwy. Po skończeniu uroczystości religijnej odbyła się defilada wojskowa przed pałacem JE. P. Namiestnika.

— Magistrat miasta Lwowa wydał następujące obwieszczenie: Dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy król. stoł. miasta Lwowa, postanowiła Rada miejska nałożyć i pobierać w obrębie gminy miasta Lwowa w III i IV kwartale 1884 roku dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, a to w następującej wysokości: 1. trzy procent dodatku do podatku gruntowego. 2. trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności, z wyjątkiem tych, które w całości lub częściowo, stale lub czasowo, od podatku domowo-czynszowego są uwolnione. 3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego, nakoniec 4. dziesięć procent dodatku do podatku dochodowego, licząc te dodatki pod 3 i 4 od całej należytości państwowej t. j. podatków z dodatkami państwowemi a to w ogólności, przeto i od podatku dochodowego, wymierzonego od realności uwolnionych czasowo, w całości lub tylko częściowo, od podatku domowo-czynszowego. Do poboru powyższych dodatków gminnych, które mają być rozłożone według rozmaitej stopy procentowej, potrzebne jest według postanowienia §. 92 statutu miejskiego, przyzwolenie Wydziału krajowego. Według postanowienia §. 93 statutu miejskiego, wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tym względzie w ciągu dni ośmiu uwagi, które przy zasięganiu zatwierdzenia Wydziałowi krajowemu przedłożone zostaną.

— Nowo utworzony posterunek c. k żandarmeryi w Adamówce, powiatu jarosławskiego, złożony z sierżanta i 3 żandarmów służbowych i jednego żandarma pełniącego kontrolę graniczną, z dniem 1 b. m. rozpoczął swe czynności służbowe.

— Na rzecz pogorzelców w Glinianach złożono oprócz wykazanych już poprzednio datków: w c. k. starostwie drohobyckiem kwotę 7 zł. 34 ct.; w kamionieckiem 5 zł.; w łańcuckiem zazem 120 zł. 17 ct.; w ropczyckiem 4 zł. 61 ct.; w skałackiem 113 zł. 83 ct.; w tarnobrzeskiem 15 zł. 58 ct. Wszystkie kwoty powyższe przesłane zostały na ręce c. k. starosty w Przemyślanach.

— Benefis pani Anny Bocskaj. W chwili pożegnania się na czas dłuższy z operetką, która, jak wiadomo, opuszcza miasto nasze, udając się do Krakowa, pozostaje nam jeszcze jeden miły a konieczny do spełnienia obowiązek Nazywamy go miłym, bo niewątpliwie wielce przyjemną będzie rzeczą usłyszeć oddawna już na scenie naszej niegraną operetkę Lecocqua *Książątko*, jedną z najlepszych tego kompozytora; koniecznym zaś jest ten obowiązek dla tego, że utalentowanej artystce naszej operetki, pani Annie Bocskaj, należy się niezawodnie objaw zasłużonego uznania ze strony tych, którzy tylekroć mieli sposobność podziwiać jej grę, zawsze pełną humoru i nienaśladowanej werwy. Występy pani Bocskaj w operetkach stanowią oddawna ich atrakcyjną siłę; nie wątpimy też wcale, że przedstawienie jutrzejsze będzie wymownym wyrazem licznych a zasłużonych sympatyj dla beneficyantki, której rola w *Książątku* należy do najszczęśliwszych.

— Dla podróżujących w kierunku Lwów-Podwołoczyska ze stacyj, położonych między Krakowem a Rzeszowem, na których nie zatrzymuje się pociąg kuryerski nr. 3, okazuje się z wielu względów nadzwyczaj korzystną podróż pociągiem lokalnym nr. 17, kursującym, jak wiadomo. tylko z Krakowa do Rzeszowa Podróżni bowiem, przybywający tym pociągiem do Bochni, Tarnowa, Dembicy lub Rzeszowa, mogą z tych stacyj do dalszej podróży użyć pociągu kuryerskiego, pozostającego z pociągiem lokalnym w bezpośredniem połączeniu. Pakunki podróżne przyjmowane są do pociągów kuryerskich tylko w tych stacyach, w których się pociągi takie zatrzymują a więc w tym wypadku tylko w Bochni, Tarnowie, Dembicy i Rzeszowie. Do manipulacyi tej na wymienionych stacyach, jak zapewnia zarząd kolei Karola Ludwika. pozostaje w każdym razie dość czasu, ponieważ nawet na końcowej stacyi pociągu lokalnego w Rzeszowie, pociąg kuryerski odchodzi dopiero w 34 minut po przybyciu pociągu lokalnego.

— Repertoar teatralny. Dzisiaj, w piątek, 13 czerwca, po raz drugi *Adwokat bez klientów*, fraszka w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Lucyana Kwiecińskiego. — Jutro, w sobotę, 14 czerwca. Przedostatnie przedstawienie operetki na dochód pani Anny Bocskaj *Książątko*, opera komiczna w 3 aktach Lecocqa. W niedzielę, 15 czerwca, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz piąty *Księżniczka Trebizondy*, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. — Pierwsze przedstawienie opery lwowskiej w Krakowie rozpocznie się we wtorek, dnia 17 czerwca, dane będą po raz pierwszy *Dziady*, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Zakończy *Straszny Dwór*, akt trzeci opery St. Moniuszki. — Cały personał wraz z orkiestrą, wynoszący blizko sto osób, wyjeżdża do Krakowa w poniedziałek rannym pociągiem

— Zgubiono wczoraj w czasie procesyi, idąc z katedry do Rynku, obrączkę ślubną; znalazca zechce złożyć ją w biurze policyjnem, lub też zwrócić właścicielowi p. Stanisławowi Lorkowi, mieszkającemu w gmachu zakładu im. Ossolińskich.

— Dzieciobójstwo. Katatrzyna Kościuk, służąca, rodem z Sokala, licząca lat 21, wrzuciła dnia 10 b. m. swe dziecię zaraz po narodzeniu do kloaki w domu pod l. 2 ulica Zielona, gdzie zwłoki dopiero później nieżywe znaleziono. Dzieciobójczynię oddano na razie do szpitala i wdrożono przeciw niej śledztwo sądowe.

— Zamach samobójczy. Antoni Czajkowski, elew mierniczy, liczący lat 34, bezżenny, postrzelił się w zamiarze samobójczym wczoraj rano w swem pomieszkaniu pod l. 9 przy ulicy Piekarskiej. Oddano go do głównego szpitala, gdzie mu wyjęto kulę. Powodem targnięcia się na własne życie był brak utrzymania.

— Utonięcie. Dziesięcioletni Ozyasz Lusig, kąpiąc się ze swoim ojcem wczoraj po południu w łaźni Hissa, pod l. 4 przy ulicy Szpitalnej, utopił się tamże dla braku nadzoru w basenie.

*** Piorun** w gminie Nowosiółce jazłowieckiej, w powiecie buczackim, uderzył w dom drożnika Iwana Bujaka, poraził jego dziecię i wzniecił pożar, który dom ten zniszczył. Dzięki pomocy lekarskiej porażone dziecko przywrócono do życia. — W Topolnicy, w powiecie staromiejskim, spalił piorun stajnię włościańską, a w Rekszynie, w powiecie brzeżańskim, jeden w części ubezpieczony budynek na obszarze dworskim.

— Kronika łowiecka. *Czern. Ztg.* opowiada: Dnia 9 b. m. oficyał rachunkowy c. k. dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, p. G. Wierzbiański napadnięty został podczas polowania na rogacze w lasach Rewny, przez dwa wilki, który ścigały sarnę. P. Wierzbiański celnym strzałem powalił rogacza i przepłoszył obydwa wilki, które jednak po chwili powróciły, ażeby pożreć ubitą zwierzynę. Drugim strzałem trafił p. Wierzbiański jednego z wilków w grzbiet, poczem towarzysz tegoż umknął.

— Polacy w służbie dyplomatycznej i konsularnej. Korespondent wiedeński *Czasu* ogłasza nazwiska tych Polaków, którzy w ogóle są czynni w służbie dyplomatycznej i konsularnej: W ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu Adam Tustanowski, Adam Łukasiewicz, Karol Mogiła Stankiewicz, adjunkci, hr. Koziebrodzki *attaché*. Agenor hr. Gołuchowski, radca legacyjny w Paryżu; Karol hr. Załuski, poseł do Persyi, Japonii, Chin i Siamu; Józef hr. Wodzicki, sekr. pos. w Dreznie; Józef Ryżewski, sekr. kanc. kons. austr. w Londynie; Leonard hr. Starzeński, elew konsularny w Sofii; Karol Kwiatkowski, konsul w Ruszczuku; Kajetan Zagórski, konsul w Widdyniu; Stanisław Wysocki, konsul w Belgradzie; Julian Jaxa Dembicki, wicekonsul w Prevese; Józef Miklasiewicz, ajent kons. w Saffed i Tiberyi; Gustaw Udrycki, wicekons. w Folticzeni; Eliasz Zagórski, honorowy wicekonsul w Fokszanach; (Marcinkiewicz) Emir bej, sekretarz poselstwa tureckiego w Rzymie; Antoni Kłobukowski, szef gabinetu gubernatora Kochinchiny; Ordęga, poseł francuski w Tangerze; Jaroziński, trzeci sekr. ambasady francuskiej w Konstantynopolu; Sienkiewicz, konsul franc. w Egipcie; Kaliński, sekretarz pryw. króla greckiego; wreszcie należy wymienić kardynałów Czackiego i Ledóchowskiego, b. nuncyuszów apostolskich.

— Przeniewierczy kasyer wiedeńskiej kasy oszczędności, Karol Aigner, o którym doniósł telegram, że oddał się sam w ręce sądu, przywłaszczył sobie z funduszów wspomnionej kasy kwotę 16.000 zł.

— Szef sławnej firmy win szampańskich *Veuve Cliquot*, Werlé, naturalizowany we Francyi, Niemiec rodem, umarł w tych dniach, zostawiwszy około 80 milionów majątku. Zmarły liczył lat 80, a przed mniej więcej 60 laty wstąpił był jako kupczyk do domu Cliquot. Szefem tegoż został, ożeniwszy się z córką właściciela. Dzienniki francuskie poświęcają Werlemu bardzo sympatyczne wspomnienie, stwierdzając, że zrobił on więcej dla rozwoju miasta Rouen, w którem mieszkał, niż Hausman dla Paryża.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 11 czerwca.*)

(*L*) Przewodniczącego p. Dąbrowskiego uprasza p. Heppe o zarządzenie, ażeby rusztowania przy budujących się nowych domach, lub też przy domach ulegających odnowieniu i restauracyi, były tak ustawiane, iżby nie tamowały swobodnej komunikacyi, jak to n. p. dzieje się przy ulicy Majerowskiej, Kopernika, Wałowej i t. d. P. prezydent przyrzekł zadość uczynić tej prośbie.

Stosownie do zapadłej w zeszłym tygodniu uchwały, przystąpiła Rada do rozpraw szczegółowych nad „statutem organizacyjnym miejskiej wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie“. Podstawą dyskusyi jest elaborat magistratu zgodny, w zasadniczych kwestyach, z wnioskami i uchwałami sekcyi V, której sprawozdawcą jest p. Soleski. Statut rzeczony dzieli się na trzy części: część pierwsza obejmuje organizację szkoły. §. 1 opiewa: Celem wyższej szkoły żeńskiej jest wychowanie i kształcenie młodzieży żeńskiej, a to z obszerniejszym rozmiarem nauki, jak jest ustanowiony dla szkoły ludowej. — Bez dyskusyi przyjęto ten paragraf, bez zmiany. — §. 2. Szkoła ta składa się z VI klas. Liczba uczennic w jednej klasie nie może przewyższać liczby 50. Kurs szkolny trwa 10 miesięcy. — Po krótkiej dyskusyi przyjęto ten §. z poprawką dr. Małeckiego, iż w szkole tej paralelek tworzyć nie można. — §. 3. Językiem wykładowym jest język polski. Przy udzielaniu nauki języka niemieckiego i francuskiego będzie używany podczas wykładu język niemiecki a względnie francuski; szczegółowy plan naukowy orzeka, od której klasy począwszy ma się odbywać konwersacya w tych językach. — Bez dyskusyi przyjęto ten §. — §. 4. Przedmioty naukowe są następujące: Religia; języki: polski, niemiecki, francuski; historya literatury powszechnej; geografia; historya powszechna; historya polska; matematyka; historya naturalna; somatologia i hygienia; fizyka; wiadomości z chemii; gospodarstwo domowe; rysunki; spiew; gimnastyka; roboty ręczne; kaligrafia. Wprowadzenie innych przedmiotów naukowych, jako nadobowiązkowych, jak n. p. rachunkowości gospodarskiej, muzyki, tańców i t. p. zależeć będzie od potrzeby, wykazanej przez kuratoryę szkoły i od zezwolenia Reprezentacyi miejskiej.

Ten paragraf wywołał nader rozwlekłą dyskusyę, w której wzięło udział 17 mowców; streścimy tedy tylko niektóre ważniejsze przemówienia. — Pan Niemczynowski życzył sobie, ażeby ten paragraf, tudzież §. 5, traktujący o „programie nauki“ odesłać do kuratoryi albo specyalnej komisyi, która przedłożyć powinna szczegółowy plan nauk. Dr. Małecki zwrócił uwagę preopinanta, że § 4 wskazuje tylko główny kierunek i zaznacza w zarysach, co w tej szkole ma być wykładanem; nie zawiera zaś szczegółowego planu naukowego; statut organizacyjny, uchwalony bez tego §, byłby niedorzecznością; wyglądałoby to mniej więcej tak, jak gdyby komuś kazano iść, a nie powiedziano mu dokąd. — Dr. Semilski wniósł, ażeby przedmiotem obowiązkowym była także pedagogika. — Dr. Roszkowski domagał się wstawienia między przedmioty obowiązkowe także nauki psychologii i logiki. P. Wachnianin przemawiał za uchyleniem nauki spiewu z szeregu przedmiotów obowiązkowych; spiew powinien być przedmiotem nadobowiązkowym, nie każda uczennica bowiem posiada głos i słuch. W dalszem przemówieniu domagał się mowca, ażeby w tej szkole język ruski był przedmiotem „względnie obowiązkowym“, to jest ażeby był wykładany tylko na wyraźne żądanie samych uczennic, albo ich rodziców i opiekunów. — Dr. Żuliński domagał się, ażeby śpiew był przedmiotem obowiązkowym; jest on znakomitym środkiem pedagogicznym; nie chodzi tu wcale o artystyczne wykształcenie, ale spiew wpływa znakomicie na rozwój klatki piersiowej — P. Groman domagał się zaprowadzenia nauki estetyki, a Dr. Semilski, popierając w zasadzie wniosek p. Wachnianina co do nauki języka ruskiego, domagał się tylko bliższego określenia, a mianowicie, że ma być nauczany język małoruski; skoro jednak język ruski ma być tylko „względnie obowiązkowym“, domaga się mowca w dalszem przemówieniu, ażeby także języki: niemiecki i francuski były „względnie obowiązkowemi“, poliglotyzm bowiem działa u nas bardzo szkodliwie; ze szkodą dla prawdziwej nauki i wykształcenie gruntownego, staramy się dzieci nasze nauczyć jak najwięcej języków obcych, a skutek jest taki, że mamy papugi, wygłaszające niedorzeczności w kilku językach. (Wesołość).

Dr. Radziszewski, w dłuższem przemówieniu, poddał szczegółowej analizie wszystkie poprzednie wnioski i poglądy; jedni mowcy domagają się obszerniejszego, inni zaś szczuplejszego zakresu nauki, ale wszyscy zapominają o głównym celu szkoły; celem tym jest wychowanie dobrych żon, matek, obywatelek, posiadających obszerniejszy pogląd na świat, jego stosunki i naukę; nie chodzi nam bynajmniej o wychowanie lalek salonowych, ani też o wychowanie przyszłych docentek uniwersytetów, lecz o wykształcenie, jakie posiadać powinna każda kobieta, żyjąca w sferze t. z. inteligencyi. Do tego celu prowadzi niewątpliwie zakres nauki, objęty §. 4. — Sprawozdawca p. Soleski, rozbierając szczegółowo wszystkie poprzednie wnioski, oświadczył, że w imieniu sekcyi V., przyjmuje tylko wniosek pana Wachnianina, co do przyjęcia języka małoruskiego, jako przedmiotu „względnie obowiązkowego“, łącząc zaś dwa sprzeczne wnioski p. Wachnianina i dr. Żulińskiego, co do nauki spiewu, wnosi, ażeby spiew był przedmiotem obowiązkowym, ale zła kwalifikacya z tego przedmiotu nie ma wpływać ujemnie na postęp ogólny. — Po wysłuchaniu tych wywodów, przyjęła Rada §. 4 w powyższej stylizacyi, tudzież wniosek p. Wachnianina, co do nauki języka ruskiego i wniosek pp. Wachnianina i dr. Żulińskiego, sformułowany przez p. Soleskiego. Wszystkie inne wnioski upadły.

§. 5ty, traktujący o „programie nauk“ i o „planie szczegółowym“, na wniosek sekcyi V., został napowrót oddany do tej sekcyi, z wezwaniem, ażeby wybrała specyalną komisyę, która wspólnie z pedagogami, z poza Rady, a względnie po zasięgnięciu opinii znakomitych w zawodzie nauczycielskim osób, a nawet matek, wzorowo prowadzących swe córki, ma ułożyć plan, obejmujący instrukcyę, wyczerpującą w każdej klasie materyał naukowy powyżej przytoczonych przedmiotów.

§. 6 opiewający: „Rok szkolny rozpoczyna się 1 września, a kończy ostatniego czerwca uroczystem zamknięciem. Ferye główne trwają dwa miesiące. Wszystkie inne ferye wskaże osobny porządek szkolny. Nauka odbywa się tylko w godzinach przedpołudniowych, od 9 do 1, a względnie od 9 do 2“ — przyjęto bez dyskusyi.

§ 7. Wpisy do zakładu odbywają się w trzech ostatnich dniach sierpnia, a załatwia je dyrektor; uczennice zgłaszające się do szkoły mają: a) wykazać się metryką z ukończonego 10 roku życia; b) złożyć egzamin wstępny, albo przedłożyć świadectwo z wyższej klasy, ukończonej z dobrym postępem w tym samym zakładzie; c) złożyć przy zapisie corocznie wpisowe w kwocie 1 złr., przeznaczone na środki naukowe; d) opłacić czesne za każde półrocze w kwocie 15 złr., rocznie zatem 30 złr. Czesne wolno spłacać półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie z góry; f) Uwolnienie od opłaty wpisowej i czesnego nie ma miejsca.

P. Niemczynowski w przemówieniu, trwającem blisko pół godziny, starał się udowodnić, że gmina nie posiadając funduszów a mając w pierwszym rzędzie obowiązek utrzymania szkół ludowych, następnie zaś obowiązek poleszenia bytu dotychczasowych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, nie powinna przeznaczać wysokiej kwoty na utrzymanie wyższej szkoły żeńskiej; ta szkoła, zdaniem mowcy, powinna sama się utrzymać opłatami uczennic, i dlatego wnosi mowca, ażeby czesne od jednej uczennicy wynosiło rocznie 80 złr.

Dr. Semilski jest przeciwnego zdania i mniema, że na gminie cięży także obowiązek częściowego przynajmniej utrzymania wyższej szkoły dla dziewcząt; oświata powinna być przystępną dla wszystkich

warstw ludności, i nie należy utrudniać przystępu do szkoły wysokiemi opłatami, mowca wnosi tedy, ażeby czesne wynosiło rocznie tylko 10 złr.

Dla braku kompletu musiano o godz. 9 min. 30 przerwać dalszą dyskusyę.

Teatr.

(*Adwokat bez klientów*, fraszka sceniczna w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Lucyana Kwiecińskiego.

Zycie codzienne tak mało zda się przedstawiać różnorodności w swoich objawach, tak zresztą na pozór wyczerpane jest i zużyte w powieściach i scenicznych utworach, że komedyopisarz, nie chcąc się odwoływać do nadzwyczajnych efektów, i wyszukiwać sytuacyj wychodzących po za granicę powszedniości, w niemałym nieraz znajduje się kłopocie. Nic nowego pod słońcem! wszystkie typy już kiedyś, gdzieś, przez kogoś użyte i przedstawione były. To też w literaturze scenicznej widocznem jest dziś w ogóle, pewne sztuczne ubieganie się za oryginalnością, które jest najczęściej przyczyną chybionych usiłowań. Ten, kto z całem wytężeniem szuka nowych sytuacyj, kto całą uwagę poświęca temu, by wśród objawów życia znaleźć zupełnie nowe, nieużyte jeszcze temata musi z konieczności oderwać wzrok swój od zwykłych, codziennych wypadków, a tem samem traci najlepsze do obserwacyi pole. Dla obdarzonego prawdziwym zmysłem spostrzegawczym autora, życie codzienne, lubo na pozór jednostajne jak szare niebo jesieni, przedstawia zawsze nieskończoną rozmaitość w każdym danym wypadku. Najzwyklejsza z pozoru sytuacya, która nie zatrzyma wcale uwagi szukającego rzeczy nowych, dla autora posiadającego rzeczywisty dar inwencyi, stanie się wybornym tematem, tłem, na którem talent jego rozsnuje obraz tryskający życiem i prawdą.

W komedyach Adolfa Abrahamowicza, jakie tylko widzieliśmy na scenie, nie dostrzegliśmy nigdy zgubnego ubiegania się za tem, co się nazywa oryginalnością, a co w istocie jest sztucznem pokrywaniem braku inwencyi za pomocą nienaturalnych efektów lub wymuszonych sytuacyj. Abrahamowicz czerpie treść do utworów swoich z codziennego życia; bohaterowie jego komedyj i fraszek scenicznych to ludzie spotykani co krok niemal, mówiący zwykłym językiem, obracający się w sytuacyach najpowszedniejszych a pomimo tego — może właśnie dlatego — porywający publiczność do homerycznego śmiechu. W tem tajemnica powodzenia utworów p. Abrahamowicza, w tem też niepomylny dowód jego talentu. Jesteśmy przekonani, że gdyby słusznie ceniony autor tylu już komedyj i fraszek, zechciał użyć swego daru inwencyi na obszerniejszem polu, spróbować sił swoich w komedyi wyższej, osiągnąłby niechybnie powodzenie. Wymaga to wprawdzie więcej mozołu, ale podjąć go warto, mając warunek główny, to jest talent niezaprzeczony i, co wiele znaczy, tylokrotne powodzenie za sobą. Kto z tematu na pozór błahego potrafi tak wybornie korzystać, kto zdoła w fraszce scenicznej zainteresować widza powikłaniem sytuacyi naturalnem a zręcznem, kto wreszcie posiada tyle rzeczywistego humoru, że, bez odwoływania się do francuskich drażliwości i nie popadając nigdy w trywialność, umie wywoływać wybuchy szczerej wesołości, ten niewątpliwie ma prawo, a poniekąd i obowiązek sięgnąć wyżej...

Pozostawiając to woli i rozwadze autora, przejdźmy do oceny ostatniego utworu jego, pisanego w spółce z utalentowanym artystą sceny tutejszej, p. Lucyanem Kwiecińskim, na którego benefis po raz pierwszy „Adwokat bez klientów" ujrzał przedwczoraj światło kinkietów. Jestto według afisza fraszka sceniczna, więc też tylko według tej miary oceniać ją możemy.

Pan Żółtko, po wielu latach studyów i praktyki, doczekał się wreszcie szczęśliwego dnia, w którym otworzył kancelaryę adwokacką. Dzień to niewątpliwie szczęśliwy, dla wielu jednak kolegów pana Żółtka, a i dla niego samego, stał się początkiem całego szeregu rozczarowań i zawodów. Kancelarya wprawdzie otwarta, ale klientów nie ma! Obok mieszkający dentysta ma praktykę szaloną, drzwi jego mieszkania nie zamykają się wcale; „cały świat cierpi na zęby, a nikt proc sów mieć nie chce!" woła zrozpaczony p. Żółtko, wyglądając melancholijnie przez okno. Rozpacz tę podziela najzupełniej Jan, służący p. mecenasa, któremu również sprzykrzyła się ta egzystencya nazbyt monotonna i nieprzynosząca wcale spodziewanego dochodu od klientów. W chwili jednak, gdy Jan wypowiada bardzo niepochlebne zdanie o zdolnościach mecenasa, któremu nikt sprawy powierzyć nie chce, rozlega się echo dzwonka: pan i sługa radośnie spoglądają na siebie... to niezawodnie tak przez obu upragniony klient! Za chwilę, uroczyście wprowadzona przez Jana, wchodzi do salonu postać niezbyt wytwornie wyglądająca, ale przyjęta przez mecenasa niesłychanie uprzejmie; wszak od pierwszego klienta nie wymaga się wiele. Wkrótce jednak następuje smutne rozczarowanie; ów wyglądany i tak ostentacyjnie przyjęty klient, nie jest nim niestety!... to dependent szukający pomieszczenia! Pan Żółtko w pierwszem rozdrażnieniu chce się pozbyć natręta, lecz po chwili zastanawia się i ofiarowuje proszącemu posadę u siebie, bo przecież kancelarya adwokacka bez dependenta obejść się nie może. Wkrótce p Władysław, — tak się nazywa dependent, — instalowany jest w kancelaryi pana Żółtka, a zaopatrzony sowicie we wszelkie przybory, pisze w braku pozwu list strzelisty do przedmiotu swoich afektów. Tymczasem klientów jak nie ma, tak nie ma, co jest tem większą klęską dla młodego adwokata, że stanowi niezwalczoną zaporę w urzeczywistnieniu najdroższych jego planów na przyszłość. Pan Żółtko bowiem kocha się prawdziwie i gorąco w pięknej Zosi, córce aptekarza z Kołomyi p. Buryłły, który na specyfikach swego wynalazku, zrobiwszy znaczny majątek, przybył do Lwowa, kupił kamienicę, i zamierza spoczywać na laurach, pragnąc uchodzić za człowieka niepospolitej wiedzy i rozumu. O rozumie tym wszakże powątpiewać się ośmiela żona jego pani Barbara; ale bo też to osoba nieposolitych przymiotów, w natchnieniu wieszczem wznosząca się wysoko po nad poziom rzeczywistości, pisząca i drukująca poezye, o których znów pan aptekarz dość lekko i ironicznie poważa się wyrażać.

Państwo Buryłłowie, oprócz córki, mają jeszcze syna Jędrzeja, którego ojciec pragnąłby bogato ożenić i w tym celu zaręczył go nawet z córką pani Genowefy Bombińskiej, panną Gertrudą, która pomimo krótkiej sukienki i pozoru kilkunastoletniego dziewczątka, przekroczyła już dawno granicę pełnoletności i nie odznacza się wcale wdziękami, ale za to piękny posag posiada. Z początku Jędrzej zgadzał się na te projekta ojca; prowadząc bowiem życie hulaszcze, czuł, że przyjdzie czas, w którym posag żony bardzo pożądanym być może. Było to jednak tylko tak długo, dopóki nie poznał panny Wandy, młodej, uroczej, lecz ubogiej panienki, której miłość, wskazując mu zdrożną lekkomyślność dotychczasowego życia, zniszczyła zarazem cały plan małżeństwa z Gertrudą.

Ale wróćmy do mecenasa Żółtko, który ma już kancelaryę i dependenta, ale nie ma jeszcze klientów. Wkrótce jednak i tych mu braknąć nie będzie. Bo oto najpierw wchodzi do salonu jego postać niezwykła, wysoka, o rysach twarzy wybitnych, długich włosach i płaszczu sążnistym. To mieszkaniec Parnasu, pan Astolf, autor poematu p. t Rozmowa ze słowikiem. Znalazła się niegodziwa istota, która pozbawiona wszelkiego samodzielnego natchnienia, ośmieliła się korzystać z wzniosłego utworu poety i myśl tę samą w zmienionej nieco formie wyśpiewać, a co gorsza drukiem ogłosić. „Okradziony" poeta wzywa tedy pomocy prawnej pana Żółtka, w celu przykładnego ukarania straszliwego bezprawia, które ilustruje odczytaniem ustępów z obu poematów. Pan Żółtko, uszczęśliwiony z klienta, sprawę jego bezwarunkowo przyjmuje i odsyła go do dependenta, bo oto wchodzą nowe osoby. Są to dwie panie: matka pełna pretensyj i córka ze skromnie spuszczonemi oczkami, w krótkiej sukience i minką piętnastoletniej panienki. Jest to pani Bombińska z córką Gertrudą, nieznane wcale adwokatowi, a które są w tem przekonaniu, że wesżły do mieszkającego obok dentysty. Z długiej relacyi pani Bombińskiej dowiaduje się mecenas, że panna Gertruda, doznawszy zawodu w miłości, opuszczona przez narzeczonego, cierpi na kongestye do głowy i ciągły ból zębów. Komiczna pomyłka wyjaśnia się, ale mecenas, korzystając z niej, ofiarowuje swoje usługi i proponuje wytoczenie procesu o zwrot strat i szkód poniesionych w skutek sprawienia mebli, wyprawy i t. p. Pani Bombińska zgadza się oczywiście i oto drugi klient, którego znów p. Żółtko wyprawia do swego dependenta, nie pytając wcale o nazwisko tego, przeciwko któremu proces ma być wytoczony.

Wtem znowu rozlega się głos dzwonka i wchodzi klient trzeci. Ten już niezawodnie chyba się pomylił i zamiast do dentysty wszedł do adwokata; z obwiązaną twarzą, jęczący i spuchnięty, widocznie cierpi na straszliwą fluksyę.. Pozory jednak mylą; pan Śledzienicki nie szuka wcale pomocy dentysty, on właśnie chce użyć całej siły prawa przeciw niegodziwemu właścicielowi kamienicy, który wynajął mu wilgotne mieszkanie i naraził na okropne cierpienia. — Z kolei odprawiony do dependenta, wychodzi p. Śledzienicki z salonu, w chwili, gdy doń wchodzą państwo Byryłłowie, chcący naocznie się przekonać, jak idą interesa młodemu adwokatowi, który aspiruje do ręki ich córki. Tryumfujący p. Żółtko pokazuje im z daleka kancelaryę swoją, przepełnioną tłumem klientów, wśród których widnieje okazała łysina dependenta zajętego urzędowaniem swojem. Państwo Buryłłowie uszczęśliwieni, nie wahają się dłużej z przyzwoleniem na małżeństwo córki swej z mecenasem, posiadającym tak liczną klientelę. Mecenas nie posiada się z radości, która jednak wkrótce ma zamienić się w fatalne rozczarowania. W roztargnieniu zaniedbał bowiem zapytać się nawet przeciw komu ci wszyscy klienci jego, przedtem mu nieznani zamierzają wystąpić z skargami; dependent zaś, zwolennik postępowania ugodowego, a może nie widząc w skargach podstawy prawnej, doradził klientom, by załatwienia ich szukali najpierw na drodze porozumienia się z tym którego pozwać zamierzają. To staje się powodem niesłychanie komicznego wkroczenia klientów pana Żółtka do mieszkania pp. Buryłłów, gdyż to właśnie przeciw nim wszystkie procesa owe wymierzone być mają. Pan Astolf przedstawia omdlałej z przerażenia, pani Buryłłowej, że korzystała bezprawnie z jego literackiej własności, pani Bombińska domaga się odszkodowania za zawód ze strony Jędrzeja, wreszcie p. Śledzienicki, doprowadzony do szału przez ból zębów, najenergiczniej, z parasolem w ręku, domaga się lepszego mieszkania, groźbami i szyderstwem odpowiadając na uwagę eksaptekarza, iż mu czynszu wcale nie płaci. A wszyscy oni, jednogłośnie oświadczają, że wezwali przeciw pp. Buryłłom pomocy prawnej, której przyrzekł im udzielić jeden z najzdolniejszych adwokatów, młody mecenas Żółtko! Straszna zniewaga.. Ten Żółtko, który dybiąc na szkodę pp. Buryłłów, równocześnie chciał sięgnąć po rękę ich córki! Otóż i on wchodzi, uśmiechnięty i pełen różowych nadziei ale na widok omdlałej pani Buryłło, bladego z przerażenia aptekarza i klientów swoich, domyśla się od razu wszystkiego. Następują eksplikacye burzliwe; p. Buryłło nie chce przyjąć żadnej wymówki, cofa dane słowo i wzywa nieszczęśliwego mecenasa, by dom jego na zawsze opuścił. Ale p. Żółtko nie traci nadziei, zwłaszcza, gdy mu piękne oczy Zosi i jej roskoszne usta powiedziały, że on jeden i na zawsze w jej serduszku panuje. Dla takich oczów i obietnic szeptanych takiemi usty, nie żal zwyciężać trudności; toż nie dziw, że i p. Żółtko w kłopotliwej sytuacyi swojej, zdobywa się na pomysł zarówno zuchwały, jak oryginalny.

Teraz do akcyi ma wejść p. Jędrzej Buryłło, który jak nam już wiadomo kocha się szalenie w pięknej ale ubogiej pannie Wandzie, i pragnie zdobyć przyzwolenie rodziców by ją poślubić. Jeździł on właśnie do swojej bogdanki, lecz doznał w drodze fatalnego wypadku; pociąg, którym jechał wykoleił się i pan Jędrzej nogę wywichnął. Z tego właśnie wypadku postanawia skorzystać przebiegły p. Żółtko; obiecuje on najsolenniej Jędrzejowi, że uzyska dlań przyzwolenie rodziców na związek z ukochaną Wandą, lecz w zamian wymaga od niego, by przez czas jakiś udawał idyotę, aby to nagłe osłabienie władz umysłowych przypisać wypadkowi doznanemu na kolei i módz wytoczyć proces o odszkodowanie. Pan Żółtko zna dobrze p. Buryłłę i wie, że chciwy zysku ex-aptekarz, pogodzi się z nim rychło i odda mu Zosię, skoro będzie widział możność zarobienia znacznej sumy pieniężnej. Dzieje się też wszystko tak jak to przewidział i ułożył p. Żółtko: Jędruś wpada nagle do salonu, z gitarą w ręku śpiewając i wyprawiając szalone skoki; wszyscy w przerażeniu uciekają przed waryatem, a p. Żółtko obietnicą wygranej znacznego procesu z dyrekcyą kolei zdobywa sobie napowrót łaski p. Buryłły i stanowcze przyrzeczenie ręki Zosi, która wymownem, długiem spojrzeniem swych oczu płaci mecenasowi za wszystkie przebyte trudy i niepokoje.

Tem się kończą dwa pierwsze akta odznaczające się nadzwyczajną żywością akcyi zręcznem splątaniem sytuacyi, a nadewszystko swobodną wesołością i siłą komiczną uosobioną w bardzo wiernie schwyconych typach obojga pp. Buryłłów, Genowefy i Gertrudy Bombińskich, poety Astolfa i Śledzienickiego. Sala teatralna rozbrzmiewała co chwila wybuchami szalonego śmiechu, a po spuszczeniu kurtyny rozległy się frenetyczne oklaski i wywoływania autorów.

O ile jednak sukces dwóch pierwszych aktów był zupełny i niewątpliwy, o tyle wrażenie odsłony trzeciej nie zbyt było pomyślne. Całą treść jej wypełnia rozprawa sądowa. Postępowanie ustne i jawne w sprawach cywilnych należy do przyszłości; dzięki jednak oryginalnemu pomysłowi autorów, mogliśmy już obecnie przypatrzeć się, jak to w praktyce wyglądać będzie. Przedmiotem tej rozprawy jest oczywiście ów wypadek na kolei i wynikłe ztąd uszkodzenie władz umysłowych Jędrzeja Buryłły. Scena przedstawia salę sądową z całym aparatem, galeryą i widzami na galeryi, wśród których żywiołem komicznym jest p. Krykiewicz w roli Żydka, kłócącego się z sąsiadami. Wszystko to jednak nie ożywia monotonnego tonu rozprawy, która odbywa się według przepisanych procedurą reguł: experci dają swoje orzeczenie, przemawiają z kolei zastępcy stron spór wiodących, składają zeznania świadkowie, co nieco nuży widza, który mniej już zwraca uwagi na bardzo zręczne rozwikłanie całej sprawy. Najpierw Żółtko, chcąc się pozbyć procesów wytoczonych przez klientów swoich, Buryłłom, zaspakaja panią Bombińską, przedstawiając jej swego dependenta na kandydata do ręki panny Gertrudy; pana Astolfa skłania także do odstąpienia od procesu; domyśliwszy się bowiem, że jego poemat nie jest również oryginalnym utworem, przedstawia mu, że wytoczeniem procesu pani Buryłłowej naraziłby się sam na procesa ze strony innych w podobny sposób pokrzywdzonych autorów. Co się tyczy głównego procesu z dyrekcyą kolei, ten również kończy się odstąpieniem od skargi, gdyż zastępca strony pozwanej oświadcza, iż ma w ręku dokumenta na udowodnienie, że idyotyzm jest wadą dziedziczną w rodzie Buryłłów, którą Jędruś w spuściźnie po ojcu otrzymał. Ex-aptekarz z przerażeniem słucha tych wywodów pana Kodesińskiego, zastępcy dyrekcyi kolei, i, korzystając z chwilowej przerwy w rozprawie, błaga p. Żółtko, by odstąpił w jego imieniu od skargi, nie dopuścił do odczytania owych fatalnych dokumentów i wszelkiemi sposobami starał się je wydostać i zniszczyć. Żółtko obiecuje, ale pod warunkiem, że otrzyma rękę Zosi, którą mu też p. Buryłło uroczyście przyrzeka, zezwalając również na małżeństwo Jędrzeja z ubogą Wandą, byleby tylko i on nie wznawiał procesu, grożącego kompromitacyą jego władz umysłowych, o których, jak wiadomo, p. Buryłło ma wysokie pojęcie. —

Na tem komedya się kończy, zostawiając widza pod wrażeniem trzeciego aktu, wrażeniem, jak to wyżej powiedzieliśmy niezupełnie pomyślnem. A szkoda, bo całe przeprowadzenie intrygi i akcya w dwóch pierwszych odsłonach jest nietylko bez zarzutu, ale odznacza się niezwykłą żywością i dowcipem. W ogóle dwa ważne możnaby tej sztuce uczynić zarzuty. Jeden tyczy się charakteru głównego bohatera, mecenasa Żółtko, fatalnie w oczach widzach skompromitowanego owym procesem o odszkodowanie wytoczonym kolei, na podstawie z gruntu fałszywej i opartej na prostem oszustwie. Zarzut ten jednak, który mógłby być zasadniczym w komedyi, należy zmodyfikować znacznie ze względu, iż „Adwokat bez klientów" jest tylko fraszką sceniczna, która już przez to samo nie ma wcale pretensyi do studyum charakterów. W komedyi o wyższym zakroju taki adwokat jako bohater sztuki byłby niemożliwym i nieprawdopodobnym, chyba jako tak zwany „czarny charakter"; tu zaś autorowie wcale go takim mieć nie chcieli. Drugi zarzut odnosi się do aktu trzeciego, który zdaniem naszem jest zupełnie nie scenicznym. Przyznać należy, że sam pomysł w tej formie jest zupełnie oryginalnym i to właśnie prawdopodobnie tak pociągało autorów, iż nie zwrócili uwagi, że wszelka rozprawa sądowa, z konieczności mało przedstawiająca ruchu, w takiej zwłaszcza fraszce scenicznej, po dwóch aktach pełnych werwy i życia musi wydać się nużącą

Akt ten należycie skrócony niezawodnie wyda się lepiej, jakkolwiek zawsze nie dorówna pod względem akcyi dwom pierwszym odsłonom, nadzwyczaj scenicznie i zręcznie ułożonym. Dla tych dwóch aktów, a dla oryginalności trzeciej odsłony „Adwokat bez klientów", jako fraszka sceniczna, utrzyma się niewątpliwie długo na scenie naszej, tembardziej, że wszyscy bez wyjątku artyści grają tu wybornie. Pan Wojdałowicz jako Buryłło, p. Lubicz jako adwokat Żółtko, p. Zboiński jako Śledzienicki i p. Ruszkowski jako poeta Astolf, grają tu prawdziwie koncertowo. Role pani Buryłłowej, Bombińskiej, Gertrudy i Zosi w interpretacyi pań Cichockiej, German, Gostyńskiej i Kwiecińskiej nie pozostawiają również nic do życzenia. Rola Jędrzeja, starannie odtworzona przez p. Walewskiego, wymagałaby jednak, zdaniem naszem, niektórych modyfikacyj, zwłaszcza w scenie waryacyi i podczas rozprawy sądowej; zdawałoby się nam, że Jędruś, skoro już ma udawać idyotę, winienby się zachować tak, aby nim był tylko dla sądu, a nie dla publiczności, która istotnie nie wie już w końcu, czy to waryacya udana, czy rzeczywista. Benefisant miał bardzo nieznaczną rolę dentysty i ukazał się tylko raz na scenie. Ukazanie się to było hasłem do hucznych, przez kilka minut trwających oklasków, któremi publiczność wyraziła wymownie uznanie swoje utalentowanemu artyście. P. Kwiecińskiemu należy niezaprzeczenie do pierwszorzędnych sił naszego personalu teatralnego; niezrównany w rolach salonowych, każdą rolę sumiennie opracowujący, a obdarzony niezwykłym darem intuicyi w odtwarzaniu charakterów, zasłużył on w pełni na to uznanie, jakie mu wyraziła publiczność, a z jakiem najszczerzej się łączymy.

Kończąc sprawozdanie nasze o „Adwo-

kacie bez klientów", w którem staraliśmy się najsumienniej wykazać wszystkie dodatnie i ujemne strony tej fraszki scenicznej, niech nam będzie wolno zwrócić uwagę, że oceniając utwory tego rodzaju, należy do nich stosować tę miarę, jaką wskazał Molierè mówiąc, że głównem ich zadaniem jest *faire rire les honnêtes gens.* Więcej wymagać od nich nie podobna, a skoro tylko środkami godziwemi, to jest bez zgorszenia, wesołość "uczciwych ludzi" wywołaną została, to cel sztuki osiągnięty, autorom zaś należy się uznanie. Szczera wesołość to rzecz w tych czasach coraz rzadsza i coraz trud niej o nią, bo głuszą ją wybuchy cynicznego śmiechu fars francuskich, lub stłumia brzemię ciężkich, z dniem każdym cięższych życia warunków..

* * *

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował d. 10 b. m. na prywatnem posłuchaniu przybyłego dnia 9 b. m. do Wiednia księcia Wilhelma Schleswig-Holstein-Glücksburga Powróciwszy do swoich apartamentów, książę przyjmował wizytę Najd. Cesarzewicza.

Najj. Pani opuściła d 10 b. m. Amsterdam i udała się do Feldafing (w Bawaryi).

Wczoraj po południu miała się odbyć w zamku cesarskim promocya Najd. Cesarzewicza na honorowego doktora uniwersytetu wiedeńskiego.

Z powodu zapowiedzianych nowych wyborów do różnych reprezentacyj krajowych, akcya wyborcza w pełnym jest rozkwicie. Przedewszystkiem da się to powiedzieć o Niższej Austryi i Morawii, gdzie prawie codziennie wypływają na widownię nowi kandydaci. Wiernokonstytucyjna większa posiadłość z Niższej Austryi odbyła przedwczoraj zebranie, na którem, jak donosi *N fr. Presse*, uchwalono odrzucić wszelki kompromis "z feudalno klerykalną" większą posiadłością i postawić wyłącznie własnych kandydatów. *Vaterland* ogłasza odezwę wyborczą i listę kandydatów stronnictwa konserwatywnego niższoaustryackiej większej posiadłości. Na liście znajduje się ośmiu konserwatywnych, trzech członków partyi środka i czterech wiernokonstytucyjnych. W odezwie swojej, zredagowanej w tonie bardzo umiarkowanym, konserwatywny komitet wyborczy wyraża przekonanie, iż byłoby z wielkim pożytkiem dla kraju i większej posiadłości, gdyby z tej grupy weszli do sejmu przedstawiciele różnych stronnictw.

Wiernokonstytucyjne biuro wyborcze rozesłało przedwczoraj ułożoną przez dr. Sturma odezwę wyborczą do Niemców morawskich. Tchnie ona na wskroś duchem nietolerancyi i wypowiada zaciętą wojnę tym wszystkim, którzy nie stoją pod sztandarem zjednoczonej lewicy. Jeśli akt ten porównamy z odezwą wyborczą deputowanego Chlumeckiego i towarzyszy, o której piszemy pod rubryką poświęconą sprawom monarchii, będziemy mogli ocenić należycie rozdział w obozie lewicy.

W Węgrzech rozpoczynają się dzisiaj wybory, mianowicie przystępuje do urny wyborczej 13 miast, między temi Budapeszt i 20 komitatów. Władze zarządziły wszelkie możliwe środki ostrożności, aby utrzymać na wodzy wzburzone namiętności. *Wiener Abendpost* wyraża przekonanie, iż to wszystko, co rząd uczynił dla utrzymania porządku, uprawnia do nadziei, że w czasie wyborów nie ponowią się zaburzenia spokojności publicznej. Dla ocenienia rozmiarów tych zarządzeń wystarczy, gdy powiemy, iż sama komenda korpuśna w Temeszwarze przeznaczyła do utrzymania spokoju 46 kompanij piechoty i 19 szwadronów kawaleryi. W Peszcie zmobilizowano całą policyę, a władza miejska wydała do ludności bardzo energiczną odezwę.

Według *Nemzeta*, liczba wyborców w całym kraju wynosi 841.600, przeto o 23.400 więcej niż przed trzema laty.

Parlament niemiecki przyjął przedwczoraj w pierwszem i drugiem czytaniu wniosek dep. Windthorsta, domagający się zniesienia ustawy, na mocy której ci księża, którzy bez zezwolenia władzy świeckiej sprawowali czynności duchowne, mogli być internowani i wydalani z kraju. Paragrafy 1 i 2 przyjęto w imiennem głosowaniu 217 przeciw 40 głosom. Rząd w ciągu rozpraw zachował się zupełnie biernie. Parlament uchwalił również wniosek konserwatywny o cechach przymusowych. Jutro przystąpi parlament do obrad nad przedłożeniem o zabezpieczeniu robotników.

Z Darmstatu donoszą pod dniem 10 bm: Na tajnem posiedzeniu Izby drugiej prezes zawiadomił o zmianie zaszłej w gabinecie. Następnie nowy minister stanu Finger odczytał pismo gabinetowe W. księcia, w którem powiedziano, iż W. książę po swoim powrocie z Anglii czuł się zniewolonym przyjąć dymisyę ministra Starcha Małżeństwo jego z panią Kolemine z domu hr. Czapską, zostało już faktycznie rozwiązane i wkrótce będzie prawnie unieważnione.

Rząd bułgarski, który milczał długo na czynione mu przez rząd serbski zarzuty, pospiesza obecnie z wyjaśnieniem sprawy z własnego stanowiska i przesyła za pośrednictwem biura korespondencyjnego następujący komunikat: Kierownik dyplomatycznej agencyi w Belgradzie, p. Gneczow, otrzymawszy na zapytanie swoje odpowiedź, iż dyplomatyczne stosunki zostały zerwane, opuścił Belgrad. Stwierdzono urzędownie, iż ogółem przebywa w całej Bułgaryi około 40 serbskich emigrantów. Banda emigrantów nie przekroczyła nigdy granicy serbskiej. O napadach wrzekomych bułgarskich złoczyńców na terytoryum serbskie nic zgoła tutaj nie wiedzą, rozszerzane w tej mierze z Serbii pogłoski są zupełnie bezpodstawne. Agent serbski wezwany, aby podał bliższe szczegóły o tych bandach i złoczyńcach, tudzież wymienił miejsce i czas, w którym miały dopuścić się napadu, nie mógł dać żadnej odpowiedzi. Niemniej zmyśloną jest wiadomość o osiedleniu się emigrantów serbskich na prawym brzegu Timoku. Panuje tutaj niezmierne zdumienie z powodu, iż Serbia stara się przekręcać fakta, a opinia publiczna oburzoną jest na podobne postępowanie rządu królewskiego. Zresztą panuje tutaj zupełny spokój. Postawa rządu książęcego jest spokojną lecz stałą. Przygotowuje on memoryał o sytuacyi.

W sprawie serbsko-bułgarskiej pisze *Wiener Abendpost*: Pomiędzy Serbią a Bułgaryą nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych; dyplomatyczny agent serbski opuścił już Sofię, ponieważ rząd jego nie otrzymał żądanego zadośćuczynienia Telegram z Sofii powiada, że rząd bułgarski starał się zażegnać nieporozumienie, Serbia jednakże nie uznała propozycyi bułgarskich za dostateczne. Prawdopodobnie obydwie strony dadzą jeszcze dalsze oświadczenie a niezawodnie nie zabraknie odpowiednich zabiegów, aby sprawę tę załatwić pokojowo.

Zdaniem *Fremdenblattu*, spór według wszelkiego prawdopodobieństwa nie straci i teraz także charakteru czysto serbsko-bułgarskiego, i nie przybierze form drastyczniejszych Można też mieć nadzieję — pisze dalej przytoczony dziennik — iż wobec przeświadczenia obydwóch krajów o potrzebie pokoju, znajdzie się droga do porozumienia a z drugiej strony nie zabraknie w tym celu przychylnej pomocy.

Presse zwracając na to uwagę, iż zatarg rozpada się na dwie różne części, mianowicie, że idzie tu o strażnicę pod Bregowo i zażalenia z powodu agitacyi rewolucyjnych emigracyi serbskiej, twierdzi, iż spór graniczny dałby się najlepiej załatwić na drodze złożenia bezstronnej komisyi granicznej; co się zaś tyczy emigrantów, to Bułgarya będzie zmuszoną poczynić takie ustępstwa, jakich nie odmawiało dotychczas swym sąsiadom w podobnych wypadkach żadne z państw zachodnio-europejskich.

Z Paryża donoszą, że obrady nad ustawą rekrutacyjną potrwają prawdopodobnie jeszcze przez cały tydzień, więc dyskusya nad projektem rewizyi konstytucyi nie może się prędzej rozpocząć, jak około 23 b. m.

Radykalna prasa francuska podniosła wrzawę upatrzywszy w bliskiej przyszłości niebezpieczeństwa w Hollandyi. Według *La Presse* i *Intransigeant* ze śmiercią chorego następcy tronu hollenderskiego, czeka Hollandyę zaanektowanie przez Niemcy. Dzienniki te w uwagach swoich pomijają wszelkie względy przywoitości dla żyjącego jeszcze księcia Oranii.

Z powodu ciągłych alarmujących wieści o Hiszpanii, powtarzanych w dziennikach republikańskich, widziały się władze francuskie zniewolone urzędownie zaprzeczyć wiadomości o pobycie Zorilli we Francyi.

W Brukseli wywołał rezultat ostatnich wyborów niesłychane wzburzenie. W Izbie zasiadać będzie 85 umiarkowanych czyli konserwatystów skrajnych a 53 liberalnych Frere-Orban podał się do dymisyi z całym gabinetem. W senacie pozostaje większość liberalnych, lecz zaprzeczają pogłosce, żeby dla tego istniał zamiar rozwiązywania senatu.

Depesze podają prawdopodobny skład nowego gabinetu, w którymby Beernaert lub Malon objął prezesowstwo gabinetu. Donoszą, iż nowy gabinet zniesie departament ministra oświecenia publicznego. Gwardya obywatelska została skonsygnowana, ażeby nie dopuścić do ewentualnych zaburzeń.

W Londynie utrzymuje się przekonanie, iż wbrew oświadczeniom Gladstona w parlamencie, rząd angielski udawał się do Turcyi z wezwaniem o kooperacyę w Sudanie, że odpowiedź turecka nadeszła jeszcze 18 maja, a 20 nie była już tajemnicą w kołach parlamentarnych. Fitzmaurice, podsekretarz stanu, jak przypominają, odrzekł wówczas, że nie może na interpelacyę stanowczo odpowiedzieć, lecz faktom rokowań z Turcyą nie przeczył. Granville w Izbie lordów zbył interpelacyę milczeniem, ale także nie przeczył.

Z Genui donoszą o wybuchu dwóch ładunków dynamitowych w nocy z 10 na 11 b. m. przed kościołem Zwiastowania, a o eksplozyi trzeciego przed katedrą św. Wawrzyńca. Wybuchy nie zrządziły znacznej szkody, nikt z osób nie doznał uszkodzenia.

Minister spraw zagranicznych Mancini odpowiadał w Izbie włoskiej, we środę, na interpelacyę Camporealego w sprawie marokańskiej. Minister rzekł, iż rząd zwraca baczną uwagę na rozwój wypadków w Marokko. Najmocniej interesowanemi mocarstwami pod względem handlowym są tam Francya i Anglia, największe interesa polityczne mają zaś Hiszpania, Anglia i Francya. Włochy mają tam interes geograficzny, nie mogą dopuścić do utworzenia wielkiego mocarstwa afrykańskiego, któreby zachwiało równowagę na morzu Śródziemnem. Francya miała tam zatarg z powodu udzielenia opieki szeryfowi Wazanu i uregulowania granic. W razie wojny mógłby Szeryf zostać dogodnem narzędziem Francyi. Ordęga przez udzielenie opieki Szeryfowi i groźby przeciw sułtanowi, jakoteż postawę względem swoich kolegów, wywołał skargi i reklamacye i obudził podejrzenie. nastręczył pozory, jakoby się rozminął z instrukcyami swego rządu. Rząd włoski interweniował przezornie, żądał uprzejmie wyjaśnień i gabinet francuski dał uroczyste przyrzeczenia Włochom, Hiszpanii i Anglii, że stan obecny nie będzie naruszony. Rząd francuski zapewnił dalej. iż da zadawalniające wyjaśnienia co do postępowania Ordęgi. Minister mniema, że nie można podejrzywać dobrych intencyj rządu francuskiego. Rokowania zresztą trwają dalej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Rząd z wielką uwagą śledzi przebieg agitacyj duńskich w północnym Szlezwigu. Po wysłaniu petycyi do ministerstwa oświaty, która zaopatrzona 8.000 podpisami domaga się zaprowadzenia duńskich szkół ludowych, nastąpiła obecnie nowa demonstracya. Liczni mieszkańcy północnego Szlezwigu i Jüttlandyi urządzili wielką uroczystość zbratania się z Duńczykami. Na uroczystości tej wypowiedziano podburzające mowy. Ministerstwo zarządziło śledztwo.

Berlin, 13 czerwca. *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* oświadcza, iż doniesienia korespondenta rzymskiego *Germanii* z dnia 6 b. m. w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu są nieprawdziwemi. Przedewszystkiem bezpodstawnem jest twierdzenie, jakoby Papież miał oświadczyć posłowi Schlözerowi, iż przyjmie rezygnacyę ks. kardynała Ledóchowskiego, jeśli rząd, jako jego następcę zaakceptuje męża, który posiada zaufanie ludu i zobowiąże się do pracowania nad załatwieniem głównych kwestyj zasadniczych.

Petersburg, 13 czerwca. Według doniesienia z Taszkentu, w powiecie samarkandzkim przeznaczono 5.800 ludzi do rozpędzania i niszczenia gromad szarańczy.

Bruksella, 13 czerwca. Według *Indép. belge.* do nowego gabinetu wejdą następujące osobistości: Malon, jako minister spraw zagranicznych, książę Caraman-Chimay, jako minister spraw wewnętrznych, Debruyn robót publicznych, Jacobs skarbu, Thonissen oświaty, generał Jacmart wojny. Prezesem Izby ma być mianowany Bernaert.

Przedwczoraj wieczorem tłumy ludu maszerowały, śpiewając i hałasując głównemi ulicami stolicy, przyczem w kilku miejscach zaszły ekscesa. W katolickiej księgarni tłum porozbijał szyby, powyrywał okienice, a wtargnąwszy do domu, zniszczył różne przedmioty. Aresztowano pięć osób i zarządzono surowe śledztwo.

Belgrad, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przedstawiciel serbski w Sofii przybył do Niszu. Konsulat bułgarski w Belgradzie został zamknięty, a konsul wyjechał.

Przybył tu niemiecki kuryer gabinetowy i wyjechał bezzwłocznie do Niszu. Położenie jest naprężone.

Paryż, 13 czerwca. Lesseps donosi telegrafem, iż stosunki pomiędzy Francyą i Chinami są nawskróś serdeczne.

Rzym, 13 czerwca. *Osservatore Romano* zaprzecza, jakoby Stolica św. dała swoją aprobatę zabiegom zmierzającym do założenia w Londynie przedsiębiorstwa finansowego pod firmą *Association Universelle Limited* o wysoko religijnych celach. Stolica św. nie ma nic wspólnego ani z temi spekulacyami, ani z kolportowanemi wrzekomo przez adwokatów Stolicy św. losami loteryjnemi.

Londyn, 13 czerwca. Izba gmin odrzuciła poprawkę Woodala do bilu reformy, żądającą prawa głosowania dla kobiet samoistnych. Northcote popierał poprawkę.

Fitzmaurice doniosł, iż datowany z Adowy telegram Hevetta, wysłany pod d. 3 b. m., powiada, iż misya jego odniosła pożądany skutek i że zamierzał wyjechać 3 b. m. Podpisał on traktat, który nadaje Abisynii prawo wolnego handlu i obrotu *transito* przez Massowah; również został podpisany traktat o handlu niewolnikami.

Admirał francuski w Madagaskarze dał niedawno do zrozumienia brytyjskiemu kapitanowi parowca *Tourmoline*, iż ma zamiar rozszerzyć blokadę aż do Mahanovo-Fenerivo. Dotychczas jednak nie nadeszło formalne zawiadomienie o dalszej blokadzie wybrzeży.

Londyn, 13 czerwca. Depesza *Timesa* z Wadyhalfa potwierdza wiadomość o poddaniu się Berberu powstańcom i wymordowaniu całej załogi.

Daily News dowiaduje się, że wojska angielskie pozostaną w Egipcie do 1 stycznia 1888 r., jeśli przedtem już rząd khedywa nie skonsoliduje się w sposób, który uzna Anglia jako dający rękojmię porządku i trwałości. Wycofanie wojsk nastąpi tylko za jednogłośnem zezwoleniem mocarstw. Okupacya atoli nie ukończy się z dniem 1 stycznia 1888, jeśli jedno tylko mocarstwo żądać będzie takowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Telegramy zbożowe z dnia 11 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 82 do 9·83 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 170·50 m., żyto —·— m., spiritus 51·80 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47 70 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W piątek, dnia 13 czerwca 1884.

Po raz drugi:

Adwokat bez klientów

fraszka w 3 aktach przez Ad. Abrahamowicza i Lucyana Kwiecińskiego.

O S O B Y:

Buryłło, były aptekarz	Wojdałowicz
Barbara, jego żona	Pna Cichocka
Zosia (ich dzieci)	Pni Kwiecińska
Jędrzej (ich dzieci)	P. Walewski
Genowefa Bombińska	Pni German
Gertruda, jej córka	Pni Gostyńska
Żółtko, adwokat	P. Lubicz
Kodeks'iński, zastępca prawny	P. Sachorowski
Sledzienicki, archiwista	P. Zboiński
Władysław, dependent	P. Wysocki
Astolf, poeta	P. Ruszkowski
Zielonka, dentysta	P. Kwieciński
Przewodniczący trybunału	P. Pieniążek
Sędzia	P. Karge
Protokolant	P. Starzewski
Lekarz pierwszy	P. Szobert
Lekarz drugi	P. Senowski
Jan, lokaj	P. Skalski
Rózia, pokojówka	Pna Kowalska
Wincenty (woźni)	P. Galasiewicz
Tomasz (woźni)	P. Mazowiecki
Żydek	P. Krykiewicz
Pierwszy (z publiczności)	P. Chudkowski
Drugi (z publiczności)	P. Bąkowski
Trzeci (z publiczności)	P. Gamski
Czwarty (z publiczności)	P. Pietraszewski

Rzecz dzieje się we Lwowie

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

NADESANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. Sozański z Kornalowic. I. Jaruntowski z Załanowa. Hr. Mitrowski z Tarnopola. E. Schurpfeil z Gródka. L Kęplicz z Kapuściniec. W. Majewski z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. K. Jaskłowski z Krakowa. H. Rodakowski z Bortnik. L. Rakowski z Podola ross. K. Kantecki z Poznania. hr. Auersberg z Jarosławia. F. de Karst-Flermming z Wiednia. G. de Lehmann z Jarosławia.

Hotel Angielski

Pp T. Paprocki z Warszawy A. Dobrzyński z Polski. W. Soroczyński z Lisowka S. Sozański z Kornelowic. S. Zakrzewski z Rudy. W. Barański z Monzulówki.

Hotel Warszawski

Pp. Dr. W. Węgrzynowski z Rohatyna. Dr. I Kohn z Czerniowiec T. Boczkowski z Kielanowic. I, Sokołowski z Iwania I. Jaworski z Mogielnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie), z dnia 13 czerwca 1884.

Barometr 739.71mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 19.0°C. Psychrometr wilgotny 16.6°C. Prężność pary 12.6 mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 0 Wiatr E1 Ozon 4

Temperatura powietrza 15.2 R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 764.21mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 13.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 14 czerwca 1884

E. $= - 0^{m}\ 2,^{s}_{87}$. $\Theta_0 = 5^{h}\ 32^{m}\ 29,^{s}_{11}$.

Zachód słońca 13go czerwca o 8h. 7m., 1; wschód o 15h. 51m., 9.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$733,_{67}$	$735,_{29}$	$735,_{91}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$23,_{9}$	$18,_{5}$	$19,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$17,_{5}$	$15,_{6}$	$16,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$11,_{0}$	$11,_{7}$	$12,_{1}$
Wilgotność powietrza względna w %.	50	74	75
Stan nieba.	5	1	1
Kierunek wiatru.	ene.	—.	w.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $1,^{mm}_{9}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $24_{,0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $12_{,0}$			

(N. B. 13/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 14/6).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze wyższej od średniej czerwca, niebo po południu tylko w większej części zamglone, powietrze jeszcze wilgotne, dziś chwilowy deszcz możliwy, jutro pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 czerwca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	285	—	288	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	50	190	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	0
„ „ „ 5 pr. w. a	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	101	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	97	10	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$21^3/_4$	1	$23^3/_4$
100 marek niemieckich	59	30	60	
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 czerwca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.45	80.60
luty-sierpień	80.45	80 60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.40	81.55
kwiecień-październik	81.50	81 65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 75	125 50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135 75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145 —	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169 50	1 0 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	39	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 75	95.90
Austr. renta zł wolna od podatk. 4pr.	101.80	101.95
2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101 30	101 80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110 25	110 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 40	306.70
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	822.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	562.—	564.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235. —	235 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	25 0 —	25 5 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	286.—	286.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.2	188.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317 25	317.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	151.30	151.70
I kol węg gal. a 200 zł. w srebrze	170 75	171 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102 10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.35	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.80
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	99.40	99.80
z r. 1872	99 30	99 70
Węg gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	97 90	98 3
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176.25	176 75
Clarego po 40 zł. m. k.	42 25	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	45.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7. —	7 15
Fundacya szpitala Arcyks Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55. —	56. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 80	39.30
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.15	122.25
Paryż za 100 fr.	48.40 —	48.45.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.50	9.68.50
Rossyjski imperyał	9.95.—	9.97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 11 czerwca 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze	81	30
Renta w złocie	101	90
5 prc. austr. renta marcowa	95	80
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	306	50
Londyn	122	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$67^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4295. (3691 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23go czerwca i 1 sierpnia 1884, o godz. 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya połowy realności dłużnika Herscha Barascha względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w Brodach położonej wyk. hip. 41 księgi gruntowej tejże gminy objętej na zaspokojenie Towarzystwa kredytow. w Brodach pto 144 zł. wa. z pn. z tem, że sprzedać się mająca połowa powyższej realności przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową to jest 402 zł. wa. sprzedaną zostanie. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

O czem się zawiadamia strony interesowane tudzież wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego tj. 5 marca 1884 do tabuli weszli lub którym by uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale lub na czas doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr Starzewskiego w Brodach

Brody, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 3598. (3693 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności Karola i Antoniny Kukułów w kwocie 100 zł. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 74 w Swięcanach położonej, dłużników Walentego i Anny Dylągów własnej, na dzień 24 czerwca, 21 lipca i 23go sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana. Cena wywołania 1442 zł., wadyum 144 zł.

Resztę warunków oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 3 maja 1884.

L. 2280. (3702 3—3)

C. k sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności Łukasza Pawlika w Pojawiu pod lwh. 4 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk w kwocie 281 złr. 23 ct. a. w. z pn, w sądzie w trzech terminach dnia 25 czerwca, 6 sierpnia i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 790 złr. a. w. wadyum zaś 80 złr.

Wyciąg hipoteczny, tudzież resztę aktów, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 18 maja 1884.

L. 2781. (3711 3—3)

C k. sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że w sprawie Jakóba Hermelina przeciw Iwanowi Szewczuk pto 140 zł zpn. w dniach 4 lipca, 8 sierpnia i 12go września 1884 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Szewczuka własnej, wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej dla Hrebenice objętej na rzecz proszącego Jakóba Hermelina pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania 215 zł. wa., wadyum 21 złr. 50 ct. na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania na trzecim i niżej tejże będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 17 lutego 1884.

L. 24007. (3780)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo przemysłowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, w ks. I, str 14, poz. 6/5 z dniem 10 maja 1884 zanotowano, że walne zgromadzenie odbyte dnia 5 marca 1884 uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę towarzystwa, nie mniej też wybrało likwidatorami pp.: Wiktora Zbyszewskiego, Józefa Janowskiego i Antoniego Skotnickiego i wzywa zarazem wierzycieli, ażeby pretensye swe do towarzystwa zgłosili.

Lwów, dnia 31 maja 1884.

Licytacye.

L. 1056. (3699 2—3)
W dniu 17 lipca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Podborzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Lenarda własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego względem kwoty 191 zł. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 20 lutego 1884.

L. 3008.j (3740 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Izraela Löffla odbędzie się egzekucyjna relicytacya idealnej połowy realności pod l. 106 w Sanoku położonej, wedle Dom. Tom. I pag. 212 nr. 5 haer. Sprincy Lieber własnej, na jednym terminie, a mianowicie dnia 24 lipca 1884, o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tutejszego sądu za jakąkolwiekbądź cenę.
Wartość szacunkowa i wywołania 3093 zł. 95½ ct. Wadyum 155 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Gaweł w Sanoku.
Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.
Sanok, dnia 9 maja 1884.

L. 5600. (3690 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 726 zł. 85 ct. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 25go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Löbla Fischlera w Bochni własnej, pod l. 5687|425 w Bochni w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 568 objętej.
Cena wywołania wynosi 2900 zł. (Protokół zastawniczego opisania), wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Bochnia, dnia 15 maja 1884.

L. 5313. (3541 2—3)
W dniach 1 sierpnia, 5 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naści Sidoruk, pod lk. 26 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie w kwocie 9 zł. 50 ct. w. a. Cena szacunkowa wynosi 104 zł. Zakład 10 zł. 40 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 5314. (3559 2—3)
W dniach 1 sierpnia, 5 września, 23 października 1884, każdym razem o 10 godz. przedpołudniem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Oleny Zaremby, pod lk. 73 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 9 zł. Cena szacunkowa 80 złr. Zakład 8 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 321. (3534 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Józefa Dzidka starszego przeciwko Agnieszce z Marków Augustynkowej i innym, jako deklarowanym spadkobiercom Wawrzyńca Marka pto 1200 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie w gmachu sądu tutejszego w dniach 5 sierpnia, 2 września i 30 września 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności gruntowej l. w. h. 8 księgi dla gminy Smolice objętej, zmarłego Wawrzyńca własnej.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w sumie 3422 zł. 49¾ ct. Wadyum wynosi 340 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.
Wadowice, 12 kwietnia 1884.

L. 5315. (3477 —3)
W dniach 7 sierpnia, 12 września i 16 października 1884, każdym razem o 10 godz. przedpołudniem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Juchno Sulatyckiego, pod lk. 406 i 33 w Berezowie wyżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 150 zł. Cena szacunkowa wynosi 1055 zł. Zakład 105 zł. 50 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 6912. (3476 2—3)
W dniach 7 sierpnia, 12 września i 16 października 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Podliseckiego, pod lk. 50 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 50 zł. a. w. Cena szacunkowa wynosi 1108 zł. Zakład 110 zł. 80 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 26 października 1883.

L. 4670. (3765 2—3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 680 złr. 40 cnt. wa. i t. d przeprowadzoną będzie w dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 września 1884, o godzinie 10 w biurze V. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 75 m. w Kołomyi, wedle księgi gruntowej Dom. V. str. 173 n. 18 h. dłużnika hipotecznego Marka Hermana własnej.
Cena wywołania, poniżej której realność pozbytą nie będzie, wynosi sumę 24.000 złr. wa. przez Bank egzekwujący jako wartość realności przyjętą, wadyum zaś 2.400 zł.
Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.
Kołomyja, dnia 15 maja 1884.

L. 6110. (3268 2—3)
W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jury Mosiuk pod l. k. 104 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Leisora Gläser w kwocie 28 zł, 3 ct. aw. Cena szacunkowa wynosi 60 zł. wa., zakład 6 zł. Przy tych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 25 września 1884.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 10 listopada 1883.

L. 21053. (3776 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 23 czerwca, 4go sierpnia i 9go września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 5 za cenę szacunkową lub wyżej egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności pod l. tab. 460 w Brodach położonej składającej się z dwóch ciał tabularnych zmarłego Salomona Halperna własnej na zaspokojenie pretensyi Minci Kris jako prawonabywczyni Baily Littman w kwocie 205 zł. wa. zpn. Cena szacunkowa oraz wywołania 330 zł., wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyi, akt ocenienia i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Gdyby część realności tej na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 września 1884 godzinę 4 po południu na którym wierzyciele niejawiących się uzna się za przystępujących do większości głosów.
Dla wierzycieli hipotecznych, Józefa Jerichów, Ryfki Hasenfeld, Naftalego Fliegelmanna, Mojzesza N. Fliegelmanna, Blimy Halpern, z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako też i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 czerwca 1883 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza nie mogła być wcześnie lub wcale doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Starzewskiego.
Brody, dnia 20 lutego 1884.

L. 16898. (3706 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej pto 6169 zł. 21 ct. z pn. dozwoloną została uchwałą równoczesne powziętą przymusowa sprzedaż folwarku „Zawady" z dóbr Glińsko wydzielonego, która się odbędzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 7 w trzech terminach a to dnia 15 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 17.055 zł.
W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy, któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzys. kredytow. ziemskiego, tudzież podatków i należytości rządowych prawo pierwszeństwa mających, wystarczyła sprzedane nie będą.
Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania 1705 zł. 50 ct. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemsk. we Lwowie, lub austr. Banku narodowego, albo galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, jako wadyum złożyć.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 857. (3768 2—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zimmermana, jako prawonabywcy Ignacego Jana 2ga im. Tarnowskiego w sumie 320 zł. aw. z przynależyt. dozwoloną zostala sprzedaż egzekucyjna 2/3 części realności pod lk. 50|71 w Tarnowie na Zabłociu położonej do Józefa Machowicza należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach w dniu 28 lipca, 1 września i 13go października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3247 złr. 62 ct. aw., poniżej której w dwóch pierwszych terminach 2/3 części realności pod lk. 50/71 w Tarnowie na Zabłociu położonej, sprzedane nie będą; na trzecim terminie natomiast sprzedaż nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 324 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.
W Tarnowie, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 4561. (3265 3—3)
C. k. sąd powiatowy Bocheński ogłasza, iż w dniu 24 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 137 zł. 27 ct. i 122 zł. 36 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności włościańskiej w Słomce położonej wyk. hip. l. 9 objętej Zofii Baranowej własnej.
Cena wywołania wynosi 500 zł. i zakład 50 złr. Reszta warunków a wyciąg hipoteczny są w tutej. registraturze do przejrzenia wyłożone.
Bochnia, dnia 29 kwietnia 1884.

L. 393. (3429 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 143 zł. 88 ct. aw. zpn. na rzecz zakładu kredytowego włośc. publiczna sprzedaż przymusowa relaności włościańskiej w Słabaszu pod l. k. 14 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Karoliny i Hrynka Bukartykówtudzież Kaśki Hajtasz a względnie tejże masy spadkowej własnej w trzech terminach a to dnia 25 lipca, 30 lipca i 3go września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wadyum 30 zł.
Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Sądowa Wisznia, 31 marca 1884.

L. 2715. (3710 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1884 zawsze o godz. 9 rano w gmachu sądowym na zaspokojenie 100 złr. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności nr. 447 i 54 i nr. 32 rep. w Kulikowie położonej, objętej wyk. hip 10 księgi gruntowej dla gminy Kulikowa, dłużnika Mikołaja Baczuna własnej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej na rzecz Borucha Hermelina odbędzie się, a to na pierwszych dwóch terminach wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej tej ceny. Cena wywołania 720 zł. wa., wadyum 72 złr.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono c. k. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie.
Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kulików, 2 września 1883.

L. 2692. (3751 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Józefa Kaczorowskiego kwoty 52 zł. w. a. z pn. z większych 135 zł. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 czerwca, 4 sierpnia i 1 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 now. 50 star. w Wulce położonej dłużnika Iwana Michaliszyna własnej ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 550 zł. aw., wadyum zaś 10prc. tejże.
Resztę warunków i akta wolno przeglądnąć w sądzie.
Rymanów, 26 maja 1884.

L. 987. (3739 3—3)
Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w ilości 260 zł. zpn. na realności Iwana Barana, wyk. hip. 3 gminy Worobijówka objętej zahipotekowanej w tutejszym sądzie, w dniach 26 czerwca, 17 lipca i 6 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano licytacya się odbędzie.
Zakład wynosi 55 zł. wa.
Warunki licytacyi i stan tabularny są w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 2936. (3737 3—3)
Dnia 25 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 z rana sprzedawaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytację realność pod lk. 121 w Mostach wielkich na lwowskiem przedmieściu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Mojżesza Reichensteina własna celem wydobycia przyznanej Tymkowi Kowalczukowi kwoty 100 zł. wa. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł.
Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.
C. k. sąd powiatowy
Mosty, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 2299. (3527 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 27 października 1875 l. 12879 dozwolona a tusądową uchwałą z dnia 31 grudnia 1875 l. 17615 na rzecz Józefa Fränkla o 300 zł. wa. rozszerzona relicytacya sumy 2000 złr. wa. na rzecz Mojżesza Gallera w stanie biernym realności l. 232 w Radymnie położonej jak dom. II. pag. 266 l. 1 on. zaintabulowanej na zaspokojenie resztującej wierzytelności Józefa Fränkla w kwocie 196 zł. wa. z większej sumy 300 zł. wa. pochodzącej, z 6 prc. od dnia 5 maja 1872 bieżącemi odsetkami i kosztami w kwotach 3 zł. 2 ct., 3 zł. 52 ct., 3 zł. 87 ct., 8 zł. 37 ct., 2 zł. 87 ct. 2 zł. 36 ct. 11 zł. 3 ct. wa. już przyznanemi oraz kosztami niniejszego podania w kwocie 10 zł. wa. się przyznającemi, relicytacya sumy 2000 zł. wa. na rzecz dłużnika Mojżesza Gallera w stanie biernym realności w Radymnie pod lk. 232 jak dom. II. pag. 266 l. 1 on. intabulowanej, na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego nabywcy tej sumy Isaka Amstera pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 11 stycznia 1871 l. 11258 ustanowionemi a „Gazetą Lwowską" z dnia 27 kwietnia, 29 kwietnia i 1go maja 1871 l. 96, 98. 99 ogłoszonemi, tylko w jednym terminie a to dnia 21 lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem za jakąbądź cenę.
Cena wywołania ustanowiona na 2000 zł. wa., wadyum wynosi 100 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.
O tej uchwale zawiadamia się wszystkich interesantów z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu nieznanych i tych którzy po dniu 7 listopada 1870 co do sumy sprzedać się mającej do tabuli weszli i którym z jakiegobądź powodu uchwała tusądowa z dnia 27go października 1875 l. 12879 i niniejsza uchwała, oraz dalsze uchwały albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły, do rąk ustrnowionego kuratora p. adw. dr. Regera z substytucyą p. adw. dr. Łużeckiego.
Przemyśl, 8 kwietnia 1884.

L. 7269. (3799 1—3)
Dnia 23 czerwca i 4 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Goldy Rechi Siegman przeciw Herszowi Mojżeszowi Tilleman pto 300 zł. przymusowa sprzedaż 392|10 prc. udziału w szybie Nr. 3662, 67½ prc. udziału w szybie Nr. 3663 i 43 prc. udziału w szybie N. 3664 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 95 zł. 10 ct.

Wadyum 10 prc.

W razie niesprzedaży wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 kwietnia 1884.

L. 7589. (3802 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 3 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 93 w Rożnie wielkim położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do dłużnika Hrycia Czokieniuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Jana Lewickiego 80 zł. w. a. zpn., a mianowicie realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 270 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 27 zł. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuty, dnia 28 grudnia 1883.

L. 17534. (3797 1—3)
Dnia 7 lipca 1884, o godz. 11 rano, odbędzie się w brodzkim sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 1395 tab. 1010 w Brodach położonej, nieobjętej masy spadkowej Abrahama Salamona Weinstoka własnej, na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod warunkami w uchwale z 16 kwietnia 1883 l. 4918 w N. 202, 203 i 206 „Gazety Lwowskiej" z 1883 roku ogłoszonemi, a obecnie o tyle zmienionemi, że ta realność zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 145 zł. Nabywca składa do dni 60 ofiarowaną cenę kupna.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 31 grudnia 1883.

L. 5144. (3800 1—3)
Celem zaspokojenia grzywny 100 złr. odbędzie się 9 lipca, 6 sierpnia i 3 września 1884, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Treichy Diner pod l. 86 w Eleonorówce.

Cena wywoławcza wynosi 140 zł. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 grudnia 1883.

L. 2052. (3798 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 10 lipca 1884, o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzi w biurze II. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. kons. 31 tab. 19 w Brodach własnej, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Szaji Schorra, Leiby Rachlera i Jakóba Landaua, którym ustanowiono kuratora adwokata dra Ornsteina, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego, za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa oraz wywołania 76 zł. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Wierzycielom, którzy po 30 grudnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwały licytacyjne doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dra Brauna.

Brody, dnia 13 lutego 1884.

L. 4136. (3796 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 11 lipca i 13 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, celem zaspokojenia wierzytelności Bielsko-bialskiego banku dla handlu i przemysłu w ilości 3000 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Białej położonej, dłużnika Józefa Knausa, względnie tegoż leżącej masy, własnością będącej.

Cena wywołania stanowi kwota 27.365 zł. 54 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 2737 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi, dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony został adw. tutejszy dr. Łazarski.

Biała, dnia 23 maja 1884.

L. 99. (3795 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 200 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 55 w Bajkowcach, na dłużnika Michała Łohina intabulowanej, dnia 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1884, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 382 zł. 50 ct. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 38 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 6 lutego 1884.

L. 6119. (3801 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 lipca, 20 sierpnia i 25 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Krasnoili, pod lk. 13 i 77 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Onufrego i Katarzyny Mekietejczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Woloch, w kwocie 191 zł. zpn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 30 września 1883.

L. 3965. (3753 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Rifki Katz przeciw Fedkowi i Kaśce Sobków pto 100 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 104 w Bieniawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to 9 lipca, 8 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym ck. sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 760 zł., zakład stanowi 10 prc. sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 5 stycznia 1884.

L. 1953. (3573 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Schütza w kwocie 277 zł. 10⁷/₈ ct. zpn. odbędzie się dnia 14 sierpnia, 11 września i 16 października 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem licytacya 1|8 części realności pod lk. 197 w Przemyślu na Błoniu położonej, Agnieszki Zenek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1360 zł., wadyum 136 zł. a. w.

Na powyższych trzech terminach powyższa część realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 2980. (3304 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Littmana Gleiss, w kwocie 80 zł., sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność wyk. hip. l. 210 objętą, w gminie katastralnej Krzywotuły nowe położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, do dłużnika leżącej masy po Josafacie Gawadzyn należącą, w trzech terminach, mianowicie dnia 8 sierpnia, 5 września i 10 października 1884, zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 330 zł. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 330 zł., zaś wadyum 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Konstantego Rudnickiego z Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, dnia 5go maja 1884.

L. 4231. (3733 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 lipca i 14go sierpnia 1884 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 21 w Gródku według wyk. hip. 656 i 657 Antoniego Hardzińskiego, Julii Hardzińskiej, Piotra Hardzińskiego i Antoniny Hardzińskiej własnej na rzecz Wojciecha Niemkiewicza pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 155 zł. 10 ct. wadyum 16 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży w powyższych 2 terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 września 1884 godz. 10 rano.

Gródek, 2 maja 1884.

L. 5165. (3750 1—3)
Dnia 28 lipca, 29 sierpnia i 1 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 29 w Darowicach położonej, według wyk. hip. l. 67 Tomka Kinasza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Pfeffera w kwocie 50 zł. Cena wywołania 1378 zł. 18¾ ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 października 1884 o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawiający hipotecznie wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Malisza notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 31 grudnia 1883.

L. 23074. (3807 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zach przeciw Deborze Behr pto 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 10 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o godzinie 11 przed połudn. przymusowa licytacya sum 145 złr. 74 ct., 87 zł. 75 ct. i 60 zł. a. w. z pn. w stanie biernym części realności pod l. 432³/₄ i 603²/₄ we Lwowie wedle dom. 170 pag. 374 n. 84 on. pag. 376 n. 85 on. i pag. 377 n. 86 on. na rzecz Debory Behr zahipotekowanych Wierzytelności te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny wywołania tj. ich wartości nominalnej 145 zł. 74 ct., 87 złr. 75 ct. i 60 zł. lub przynajmniej za tę cenę zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Jako wadyum kwota 30 złr. złożona być ma, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wszystkich wierzycieli, którzby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 maja 1884 prawa zastawu na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwok. dr. Stand kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Berliner mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 1119. (3700 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja Lecha w Dąbrówce morskiej pod lwh. 32 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 70 złr. a w. z pn., w sądzie w trzech terminach dnia 25 czerwca, 6 sierpnia i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 200 złr., wadyum zaś 20 złr., wyciąg hipoteczny, tudzież resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 31 marca 1884.

L. 1188. (3704 3—3)
Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 24 czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1884 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 17 w Czudczu położonej, Anieli Kosinoga własnej, wyk. hip. 314 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Piperberga w kwocie 100 złr. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 6 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9309. (3770 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Systy w celu doręczenia rezolucyi wydanej w sprawie intabulacyi praw własności części posiadłości l. wyk. 9 księgi gruntowej Jodłówka, na rzecz Jana Kuty zamianował kuratorem Jana Wencla z Jodłówki.

Tarnów, dnia 19 maja 1884.

L. 7912. (3767 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w celu doręczenia uchwał tabularnych majętności Zgłobice dotyczących w szczególności uchwał z dnia 12 lipca 1883 l. 9280 i z dnia 5 lipca 1883 l. 9256. dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Matyldy Gärtner kuratorem adwokata dr. Malawskiego, z substytucyą p. adwokata dr. Brzeskiego.

Tarnów, dnia 29 maja 1884.

L. 3412. (3724)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Chajem Schije Hirscha, że przeciw niemu Leib Monheit wniósł pozew wekslowy, w załatwieniu tegoż pozwu polecono Chajemowi Schii Hirschowi, aby kwotę 200 złr. zpn. zapłacił w dniach 3 lub w tym samym terminie wniósł możebne zarzuty. Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Zbyszewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam kwotę żądaną zapłacił lub wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów, 29 maja 1884.

L. 678. (3709)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia Waleryę Bojarską, Gabryelę Bojarską, Józefę Bojarską, Adolfinę z Bojarskich zam. Dydyńską i Alfreda Bojarskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Konstantego Bojarskiego, że Sydonia Krynicka wniosła 3 lutego 1884 l. 678 pozew o uznanie za przedawnioną ciążącą w stanie biernym realności pod lk. 236 w Żółtańcach w księdze gr. gminy kat. Żółtańce wyk. hip. l. 404 objętej, sumę 250 złr. m. k. z 6prc. odsetkami od 16 maja 1852 z pn., a intabulowane dla tej sumy z pn. egzekucyjne prawo zastawu za zgasłe, i wykreślenie takowego ze stanu biernego pomienionej realności, i że uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy sumarycznej na 18 czerwca 1884 o godz. 9 rano wyznaczono, doręczając pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi Józefowi Hrycykiewiczowi w Kulikowie.

Wzywa się pozwanych, aby kuratorowi środków do obrony udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż skutki z zaniedbania wynikające sami sobie przypisaćby musieli.

Kulików, 3 lutego 1884.

L. 15006. (3792)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14go listopada 1883 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych zmiana składu Dyrekcyi Stowarzyszenia dla oszczędności i zaliczek I. Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką, a mianowicie: że wskutek wyborów uzupełniających z dnia 31 marca 1883 i wyboru zwierzchnika tegoż Stowarzyszenia i tegoż zastępcy dnia 7go kwietnia 1883 odbytego ze składu Dyrekcyi tegoż Stowarzyszenia członkowie Dyrekcyi: Kropiwnicki Michał, Schmidt Leon i Htauser Leopold, tudzież zastępca członka Dyrekcyi Becker Karol wystąpili a na miejsce ich Harwoth Jerzy, profesor gimnazyalny Nennel Wiktor radca sądu krajowego, Przybylski Władysław zastępca prokuratora wszyscy z Przemyśla członkami Dyrekcyi, zaś Stefan Dołżycki właściciel realności i Grzegorz Wilecki poborca podatkowy obydwaj również z Przemyśla zastępcami członków Dyrekcyi w miejsce Jerzego Harwotha, który w skład członków Dyrekcyi wszedł i Karola Beckera który wystąpił wybrani zostali w końcu, że z członków Dyrekcyi Karola Kretschmera ponownie zwierzchnikiem, zaś ks. Władysława Cymbula zastępcą zwierzchnika Dyrekcyi wybrano.

Przemyśl, dnia 21 listopada 1883.

L. 11532. (3721)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Ch. Majerczyk", której Chaim Majerczyk używać będzie jako właściciel handlu mąką w Podgórzu, podpisując takową „Ch. Majerczyk".

Kraków, 9 maja 1884.

L. 11996. (3774 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Rubinowi Wolfowi o 15 złr. 25 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Rubina Wolfa kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego zamianował, z którym w razie niezgłoszenia się pozwanego, spór na terminie w dniu 1 lipca 1884 o 9tej rano z prawnym skutkiem dla tego pozwanego przeprowadzi.

Tarnów, dnia 1go czerwca 1884.

L. 1239. (3805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Chawę Lipnerową i Arona Salomona dwojga im. Binenstocka, że Salomon Tiefenbrunner przeciw nim pozew o oddanie realności pod l. 21 n. Sierczy wspólne posiadanie wytoczył.

Gdy miejsce pobytu Chawy Lipner i Arona Salomona Binenstocka nie jest znanem przeto zawiadamia ich sąd, że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 lipca 1884 o godzinie 9tej rano wyznaczono i dla nich kuratorem ck. notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego ustanowiono.

Zarazem wzywa ich sąd by o miejscu swojego pobytu sądowi lub kuratorowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Wielicz..a, dnia 27 maja 1884.

L. 11997. (3771 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 41 złr. 25 ct. w. a., ustanowił dla współpozwanego Rubina Wolfa z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego, z którym wrazie niezgłoszenia się tego pozwanego spór wdrożony na terminie w dniu 1 lipca 1884 o godz. 9 rano z prawnym skutkiem dla pozwanego przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 4 czerwca 1884.

L. 11995. (3772 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga pko Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 50 złr. w. a. ustanowił dla współpozwanego Rubina Wolfa, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego, z którym wrazie niezgłoszenia się tegoż pozwanego spór wdrożony na terminie w dniu 1 lipca 1884 o godz. 9 rano, zprawnym skutkiem dla pozwanego przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1884.

L. 1960. (3730 1—3)

Postanowieniem tusądowem z dzisiejszego zezwolono zaintabulowanie Puttiela Elfenbeina za właściciela sklepu w realności pod l. 69 m. w Buczaczu, pierwotnie do Abrahama i Blimy Frenkel i Gitli Andermann należącego.

O tem uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Gitlę Andermann i Blimę Frenkel do rąk kuratora adw. dra Słączki z wezwaniem, aby temuż kuratorowi celem bronienia swych praw informacyi udzieliły, lub innego pełnomocnika ustanowiły, inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, 17 maja 1884.

L. 13888. (3775 1—3)

C. k. sąd powiat wy w Brodach wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Mojżeszowi Lahodower, Borze Lahodower, Józefowi Izakowi dw. im Thunin i nieobjętej masie po Feidze Margulies, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. kraj. dra Starzewskiego, i temu doręczono t. s. uchwałę z dnia 26 stycznia 1880 l. 9912 dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod lk. 1441 i 1442 tab. 1060 i 1061 w Brodach.

Brody, dnia 3 września 1883.

L. 12519. (3718 1—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Jasieńskiego, iż Adolf Thiel przez dra Ichheisera w Krakowie działający, uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 4.500 marek z pn. z dnia 5 maja 1884 l. 11.404, że celem doręczenia tegoż nakazu ustanowiono kuratorem adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Dadleza i wzywa go, aby się w tej sprawie porozumiał z kuratorem, lub innego ustanowił zastępcę i o tem sąd uwiadomił, skutki bowiem zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Kraków, "6 maja 1884.

L. 3175. (3794 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie wzywa w myśl §. 139 Ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854. Nr. 208. Dz. u. p. w sprawie spadkowej po Janie Obrechcie dnia 18 listopada 1868 w Howeyruk (sąd obwodowy Sauk County, w państwie Wisconsin) w Ameryce zmarłym, wszystkich dziedziców i wierzycieli poddanymi austryackimi będących, lub w państwie austryackiem zamieszkałych, którzy mają pretensye do powyższego spadku, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tym dzienniku licząc, swe pretensye i wierzytelności tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie spadek ten zostanie wydany władzy sądowej zagranicznej, lub osobie do jego odebrania należycie umocowanej.

Rzeszów, 21 marca 1884.

L. 5896. (3727 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Augusta hr. Miączyńskiego, ze Jej Ekscellencya Wna p. Alfonzyna hr. Dzieduszycka wniosła przeciw niemu jako spółpozwanemu, dnia 18 października 1882 do l. 14400, pozew o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia, ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego, z daty Tyśmienica dnia 8 stycznia 1878, r. i że sąd obwodowy ustanowił jemu kuratora w osobie adwokata dr. Eminowicza, z zastępstwem adwokata dr. Fischlera.

Wzywa się przeto niewiadomego Augusta hr. Miączyńskiego, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo obrał sobie innego zastępcę, i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem, wedle obowiązujących ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 24 maja 1884.

L. 22414. (3676 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego S. Rosenbacha, że dla niego z powodu dozwolonego uchwałą dnia 1 grudnia 1883 l. 49511, wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. 170 dwieczwartych, we Lwowie dom. 79 pag. 255 n. 54 on, do l. 45576/1871, na rzecz S. Rosenbacha uskutecznionej pretensyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 150 zł., ustanowiono adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem, któremu wspomniona uchwała doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 4882. (3725 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Józefa Pennera, którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że kasa oszczędności miasta Sambora uzyskała przeciw niemu pod dniem 29 kwietnia 1884 l. 4117, nakaz zapłaty sumy 300 zł. a. w. zpn., tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Witza w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Pennera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki, samemu sobie przypisze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 23061. (3651 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 18 maja 1884, do l. 23061, wniósł Józef Wiedeń przeciw Jakóbowi Machowskiemu i Franciszce Machowskiej, pozew o zniesienie wspólnej własności realności pod l. 295$^1/_4$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jakóba Machowskiego i Franciszki Machowskiej, nie jest wiadomem, został do nich adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Machowskiego i Franciszkę Machowską, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 1857. (3714 —3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jechila Schusstera, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw niemu pto 35 złr. a. w. z pn. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego w Radziechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 21 kwietnia 1884.

L. 1856. (3713 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Liebermana, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw niemu pto 40 złr. a. w. z pn., ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 21 kwietnia 1884.

L. 2555. (3715 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia Bazylego Ulickiego i Barbarę Ulicką niewiadomych z miejsca pobytu, że w sprawie Wasyla i Maryi Iwanickich przeciw nim o zapłacenie 93 złr. a. w. z pn., ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 19 kwietnia 1884.

L. 4881. (3735 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Ciołka, iż na żądanie Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, ustanowiony został w sprawie tegoż Zakładu przeciw Edwardowi Ciołkowi pto 48 złr. 42 ct. w. a. z pn, dla pozwanego na koszt i szkodę jego kurator w osobie adw. dra Emila Wilkowskiego w Kosowie, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem zapozwanego, ażeby w czasie należytym osobiście stanął, lub stosowne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 10 maja 1884.

L. 20416. (3609 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Szymonowi Jungwirthowi, że na podanie Ezechiela Pinelesa i Nathana Reitzesa względem wydania ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży realności pod l. 754$^2/_4$ we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. banku hipotecznego przeciw Józefowi Maison o zapł. 3ch rat po 55 zł. 5 ct., i reszty kapitału 1657 zł. 44 ct., celem zaspokojenia ich pretensyi w kwotach 300 zł. i 500 zł. a. w. z pn., uchwałą z d. 15 marca 1884 l. 5072, wydaną, i takowa Szymonowi Jungwirthowi, do rąk ustanowionego kuratora tut. adw. dr. Waldman, doręczoną została.

Lwów, dnia 17 maja 1884.

L. 4883. (3726 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Józefa Pennera, którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że kasa oszczędności miasta Sambora uzyskała przeciw niemu pod dniem 29 kwietnia 1884 l. 4118. nakaz zapłaty sumy 575 zł. a. w. zpn., tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Witza w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Pennera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki, samemu sobie przypisze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 9069. (3688 3—3)

C. k. sąd deleg. m. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie intabulacyi praw własności posiadłości wykazem hjpot 46 księgi gruntowej Fodłówka, na rzecz Adama Drwala i innych dla niewiadomych z miejsca pobytu Macieja Bryga, Reginy Kuciny, Maryanny Sakowej i Anny Kozłowej, Jana Wencla z Jodłowki kuratorem ustanowił.

C. k. sąd pow. m. deleg.

Tarnów, dnia 2 maja 1884.

L. 15470. (3683 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Karawiańskiego, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Starzewskiego, któremu doręczono t. s. uchwałę z dnia 5 sierpnia 1882 l. 9943, dozwalającą egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. kons. 1212 tab. 889, w Brodach.

Brody, dnia 30 września 1883.

L. 4588. (3684 3—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Feigi Hirsch, celem doręczenia uchwały tabularnej l. 11335, ustanowił sąd obwodowy kuratorem adw. dr. Trachtenberga, z zastępstwem adw. dr. Rascha.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 22 maja 1884.

L. 4912. (3747 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż na skutek podania Jakóba Hirscha Baumingera i sp. de praes, 26 lutego 1884 l. 4912, uchwałą z dnia 28 marca 1884 l. 4912, przyjęto do wiadomości, że były nabywca realności pod 109, 110 gm. VI. (257 dz VIII.) w Krakowie na poczet reszty ceny kupna Teofili Słotwińskiej 2200 zł. wypłacił, i dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego tej realności, względnie resztujących licytacyjnych cen kupna. O tem zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu i zycia Teofilę Słotwińską, do rąk ustanowionego równocześnie kuratorem adwokata dr. Władysława Wilkosza, z substytucyą adwotata dr. Władysława Leszko w Krakowie, któremu się powyższą uchwałę doręcza, i poleca jej, aby wszelkich dozwolonych środków prawnych użyła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 28 marca 1884.

L. 1475. (3695 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia nieznanych spadkobirców Łucia Romanowskiego Dwernika, że celem doręczenia t. s. rezolucyi w sprawie egzekucyjnej Leiby Herscha Tucha, jako cessyonaryusza Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Łuciowi i Fediowi Romanowskim pto 114 złr. 24 ct. ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika Łucia Romanowskiego kuratorem ad actum Jakima Makucha gospodarza z Dwernika.

Lutowiska, 10 marca 1884.

L. 34471. (3677 3—3)

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że rewizya projektowanej przez Władysława hr. Baworowskiego i Augusta hr. Starzeńskiego trasy wschodnio galicyjskich kolei lokalnych z Tarnopola do Kopyczyniec, z Hadynkowiec do Okopów i z Jezierzan do Zaleszczyk, odbędzie się stosownie do §. §. 10 do 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29go maja 1880, dz u. p. nr. 57 co do pierwszej linii w dniu 16 b. m. w c. k. starostwie w Tarnopolu, co do dwu drugich, zaś w dniu 19 b. m. w urzędzie gminnym w Jezierzanach, przyczem zarzuty i przypomnienia interesowanych pisemnie lub ustniedo protokołu przyjmowane będą.

Lwów, 5 czerwca 1884.

L. 2603. (3701 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józe-a Guzego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 30 marca 1884 l. 1733, i celem przesłuchania jego w myśl takowej ustanawia się dlań kuratorem Jana Wyczesanego, a jego się wzywa, aby się pod względem dalszej obrony z kuratorem porozumiał, lub osobiście się stawił.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 22 maja 1884.

Zl. 3518. (3705 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Winniki wird dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Moritz Gruder hiemit bekannt gegeben, daß Moses Gruder gegen ihn hiergerichts am 8ten August 1882, Z. 4288, eine Klage wegen Eigentumsanerkennung des Lemberger Sparkassabüchels Nr. 9787 und Erfolglassungsbewilligung desselben überreicht hat und daß in Folge dessen der k. k. Notar in Winniki, Sigismund Groblewski zum Kurator des Belangten behufs Durchführung dieses Rechtstreites bestellt und obige Klage demselben mit dem 4ten August 1884 bestimmten Verhandlungstermine zugestellt wurde. Es wird daher der geklagte Moritz Gruder aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens derselbe die nachtheiligen Folgen des Versäumnisses sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Winniki, am 31 Maj 1884.

Zl. 6256. (3585 3—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird über Ansuchen des Moses Goldberg junior, Pächters der gräfl. Piniński'schen Dampfbackhauses in Tarnopol die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gerathenen Quittung des Tarnopoler k. k. Hauptsteueramtes ddo. 31 Dezember 1877 Art. 974 über ein 1864er Staatsloos, Ser. 3046 Nr. 27 auf 50 fl. des folgenden Inhaltes: „Art. 974. Kwit. Na 1 zapis pożyczki rządowej z 1864 r. S. 3046 N. 27 na 50 zł., którego Józef Goldberg i Hersch Rottenberg jako dzierżawcy podatku konsumcyjnego od mięsa i wina pow. dzierżawnego Grzymałów na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880 jako kaucyę złożyli. C. k. głów. urząd podatkowy Tarnopol, dnia 31 grudnia 1877" bewilligt.

Diejenigen, welche auf vorerwähnte Quittung einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihre Rechte darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Quittung nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol, am 20 Mai 1884.

Księgi gruntowe.

L. 6841 (2751 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1884 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu powiatowego
1	Soroki	Soroki	Gwoździec
2	Tudiéw	Tudiów	Kuty
3	Brzozów	Brzozów	Brzozów
4	Grunta szpitalu w Brzozowie		
5	Izdebki	Izdebki	
6	Humniska	Humniska	
7	Humniska folwark Józefówka		
8	Humniska część plebańska		
9	Huwniki	Huwniki	Dobromil
10	Truszowice	Truszowice	
11	Nowosiołki	Nowosiółki	Jaworów
12	Zbadyń i Guttenberg vel Kuttenberg	Zbadyń i Kuttenberg	
13	Laszki	Laszki	
14	Czołhynie	Czołhynie	
15	Odrzykon	Odrzykoń	Krosno
16	Swierzowa	Swierzowa	
17	Baydy	Baydy	
18	Targowiska i Widacz	Targowiska z Widaczem	
19	Zrotowice czyli Złotowice	Zrotowice	Niżankowice
20	Sokołowa wola	Sokołowa wola	Ustrzyki
21	Rabe	Rabe	
22	Bukowiec	Bukowiec	Borynia
23	Rudki miasteczko w księdze tabuli krajowej Dom. 45 pag. 431	Rudki miasteczko	Rudki
24	Rudki pod nazwą „fundi in bonis Rudki Ecclesiae ibidem existintis"		
25	Kołbajowice I. część dom. 111 pag. 259	Kołbajowice	
26	Kołbajowice II. część dom. 68 pag. 175		
27	Kołbajowice III. część dom. 19 pag. 7		
28	Wola baraniecka, także „Wolica Barańczycka zwana, w księdze tabuli kraj. dom. 43 pag. 319	Wola baraniecka	m. d. Sambor
29	Lutowiska	Lutowiska	
30	Błażów Chojnowszczyzna dom. 49 pag. 451	Błażów	
31½	Część Błażowa Suchowszczyzna i Gołączyzna dom. 115 pag. 374		
32	Błażów dom. 49 pag. 307		
33	Grunta w Błażowie z karczmą dom. 504 pag. 269		
34	Błażów część Okopszczyzna czyli Stanisławowszczyzna dom. 5 pag. 371		
35	Bukowa	Bukowa	
36	Szade I. dom. 70 pag. 314	Szade	
37	Część gruntu w dobrach Szade „na Tłoce" zwana dom. 499 pag. 87		
38	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka w dobrach Szade dom. 490 pag. 330		
39	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" w Szadem dom. 490 pag. 354		
40	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" z dóbr Szade wydzielona dom. 490 pag. 364		
41	Część gruntu „za kierniczką" zwanego z dóbr Szade wydzieloną dom. 490 pag. 242		
42	Część gruntu „za kierniczką" zwanego z dóbr Szade wydzieloną dom. 490 pag. 270		
43	Parcele gruntowe z dóbr Szade wydzielone dom. 504 pag. 257		
44	Sozań część I. dom. 20 pag. 351 i 353	Sozań	Staremiasto
45	Sozań część II. dom. 106 pag. 281		
46	Sozań część III. d. 97 pag. 223		
47	Sozań część IV. d. 107 p. 329		
48	Sozań część V. d. 97 p. 227		
49	Sozań część dom. 97 pag. 219		
50	Sozań część dom. 21 pag. 513		
51	Hnizdyczow	Hnizdyczów, Turady i Zydaczów	Żydaczów
52	Międzyrzecze	Międzyrzecze	
53	Słobódka górna z Izabela	Słobodka górna z miejsc. Izabela	Monasterzyska
54	Pasieczna	Pasieczna	Nadwórna
55	Kutyska (Chlebówka)	Kutyska czyli Kutyszcze	Tłumacz
56	Kutyska (Kamienna)		
57	Szuparka	Szuparka	Borszczów
58	Kolonia Kulczyce (dom. 447 pag. 72	Budzanów, Laskowce i Mogielnica	Budzanów
59	Nowa Romanówka	Mogielnica	
60	Mogielnica		
61	Romanówka	Romanówka	
62	Bazar (Dom. 10 pag. 113)	Bazar i Duliby	Czortków i Buczacz
63	Część Bazaru „Józefówka" (dom. 458 pag. 31)		
64	Leżanówka (dom. 25 pag. 289)	Leżanówka, Biletówka, Grzymałów i Wolica	Grzymałów
65	Biletówka (dom. 25 pag. 285)		
66	Zielona	Zielona	
67	Sidorów (dom. 21 pag. 301)	Sidorów	Husiatyn
68	Bezednia część na przedmieściu Sidorowskim dom. 21 p. 333		
69	Hadynkowce	Hadynkowce	Kopeczyńce
70	Kudryńce Błażowskie z Podzamczem dom. 458 pag 181 Kudryńce Błażowskie górne (d. 458 pag. 171) i Kudryńce Błażowskie dolne (dom. 458 pag. 131)	Kudryńce	Mielnica
71	Kudryńce (dom. 74 pag. 71) Kudryńce dolne (dom. 74 pag. 77) i Kudryńce górne (dom. 74 pag. 75)		
72	Kudryńce Winnickie (dom. 500 pag. 52)		
73	Scheda Olchowiec połowa dom. 78 pag. 197 i Scheda Olchowiec połowa dom. 3 pag. 65	Olchowiec	
74	Łatkowce	Łatkowce i Babińce ad Dzwiniaczka	
75	Puste Iwanie	Iwanie puste	
76	Nowe Sioło	Nowe Sioło	Nowe Sioło
77	Hnilice czyli Hnilice wielkie	Hnilice wielkie	
78	Hniliczki czyli Hnilice małe (dom. 23 pag. 285)	Hniliczki	
79	Koziary	Koziary	
80	Supranówka	Supranówka	Skałat
81	Panasówka	Panasówka	
82	Brykuła nowa (dom. 29 pag. 329	Brykuła nowa i Złotniki	Trembowla i Wiśniowczyk
83	Słobudka Strussowska	Słobudka Strussowska z Olendrami i Darachów	Trembowla
84	Torskie (dom. 1 pag. 173)	Torskie	Zaleszczyki
85	Jakubówka (dom. 260 pag. 238)		
86	Zofiówka (dom. 516 pag. 139)		
87	Część Kościuszczyzny (dom. 516 pag. 149)		
88	Szechowice czyli Suchowce (d. 41 pag. 153)	Suchowce, Lisieczyńce	Zbaraż
89	Oskarów (dom. 501 pag. 230)	Szełpaki i Nowesioło	
90	Staniszewice (dom. 501 p. 250)		
91	Sieniawa (dom. 37 pag. 255)	Sieniawa, Roznoszyńce i Lubianki niższe	
92	Tychówka (dom. 523 pag. 121)		
93	Sieniachówka (dom. 37 pag. 259)	Sieniachówka i Sieniawa	
94	Kurniki	Kurniki	
95	Nowiki	Nowiki i Dobrowody	
96	Bazaryńce	Bazaryńce	
97	Chinowice	Hinowice	Brzeżany
98	Bukaczowce	Bukaczowce i Wiszniów	Bursztyn
99	Wiszniów	Wiszniów	
100	Wandolina Wiszniowiecka		
101	Wybudów	Wybudów	Kozowa
102	Celinówka		
103	Romanówka	Romanówka	Łopatyn
104	Batyów	Batyów	
105	Kulików	Kulików	Radziechów
106	Piratyn czyli Peratyn z kolonią Antonin czyli Antonina	Peratyn z kolonią Antoniówka	
107	Hrehorów	Hrehorów z kolonią Ostrów i Żurów część I.	Rohatyn
108	Las Kabarowiecki	Nuszcze	Zborów

II. Dla posiadłości mniejszych:
Gminy katastralne.

1. Soroki, podlegająca sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
2. Tudiow, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
3. Brzozów,
4. Izdebki,
5 Humniska, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
6. Huwniki,
7. Truszowice, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
8. Nowosiółki,
9. Zbadyń i Kuttenberg,
10. Laszki,
11. Czołhynie, podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
12. Odrzykoń,
13 Świerzowa,
14. Baydy,
15. Targowiska z Widaczem, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
16. Zrotowice, podlegające sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
17. Sokołowa wola,
18. Rabe, podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach.
19. Bukowiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
20. Rudki miasteczko,
21. Kołbajowice, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
22. Wola baraniecka,
23. Lutowiska,
24. Błażów,
25. Bukowa,
26. Szade, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w S mborze.
27. Sozań, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
28. Hnizdyczów,
29. Międzyrzecze, podlegające sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
30. Słobudka górna z miejscowością Izabela,
31. Folwarki, podlegające sądowi powiatowemu w Manasterzyskach.
32. Pasieczna, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórni.
33. Kutyska czyli Kutyszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
34. Szuparka, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
35. Mogielnica z Kulczycami,
36. Romanówka podlegające sądowi powiatowemu w Budzanowie.
37. Zielona,
38. Sidorów, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
39. Hadynkowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach.

40. Olchowiec,
41. Łutkowce wraz z częściami składowemi gminie katastr. Babince ad Dzwiniaczka,
42. Iwanie puste, podlegające sądowi powiatowemu w Mielnicy.
43. Nowesioło,
44. Hnilice wielkie,
45. Hniliczki,
46. Koziary, podlegające sądowi powiatowemu w Nowemsiole.
47. Supranówka,
48. Panasówka, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie,
49. Brykuła nowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
50. Torskie, podlegająca sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.
51. Sieniachówka,
52. Kurniki,
53. Nowiki,
54. Bazarzyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Zbarażu.
55. Hinowice wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Żuków, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
56. Bukaczowce,
57. Wiszniów, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
58. Wybudów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kozowej.
59. Romanówka,
60. Batyów, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
61. Kulików,
62. Peratyn z kolonią Antoniówka, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
63. Hrehorów z kolonią Ostrów, podlegające sądowi powiatowemu w Rohatynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—108 wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszą e się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiejś zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1885 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwow, dnia 26 marca 1884.

L. 8175. (3637 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Stobierna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Chwałowice, Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Ciężkowice, Góry Luszowskie, Luszowice, Trzebionka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Lubinka, Joniny, Meszna, Opacka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Radgoszcz, Odporyszów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Będziemyśl, Wiercany, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Góra Motyczna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy!

Niepla, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bieliczna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Zimnawódka i Pławna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Sietnica, Mszanka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 11 stycznia 1883 l. 446, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych, księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 kwietnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie w odnośnych sądach powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 1 maja 1884.

L. 4572. (3508 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Grabie, a. Zbydniów I część z miescowościami Podjasień i Ujazd i b. Zbydniów II część z miejscowością Dębina, Łąkta górna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wydrzyszczki, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Byszycy, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Paczałtowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Trzemeszna w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Uniszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łączki Kucharskie, Boreczek, Przedmieście w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach.

Głowaczowa z miejscowością Golimki w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Łęki, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Wola Wielka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łajsce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Głogów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Węgliska, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie:

Dębów w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Mokrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Kiczna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Mszana dolna, Jurków, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowy, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej,

Kańczuga w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Niżowa w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 listopada 1892 l. 18382 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 listopada 1884 włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 28 marca 1884.

L. 128. (3790)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łysa-góra, z dniem 18 czerwca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz, dnia 8 czerwca 1884.

L. 125. (3789)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ruda z dniem 16 czerwca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz, dnia 6 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 33. (3738 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29 maja 1884 l. 7425 wyznaczam w sprawie rozbiorowej Józefa Graua do ponownego wyboru zarządcy masy i delegacyi wierzycieli termin na dzień 18 lipca 1884 o godzinie 9 rano w mojem biurze i na takowy wszystkich wierzycieli tejże masy rozbiorowej wzywam.

Mielec, 3 czerwca 1884.

C. k. Sędzia powiatowy komisarz konkursu. *Leszczycki.*

L. 5250. (3766 2—3)

W miejsce c. k. radcy Doboszyńskiego mianuje się c. k. radcę dr. Baucha komisarzem masy rozbiorowej Mojżesza Bochnera.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 29 maja 1884.

L. 6190. (3762 2—3)

C. k. sąd obwodowy w ślad § 74 pk. adwokata dr. Salomona w urzędzie swym, jako tymczasowego zarządcę masy konkursowej Jakóba Fränkla młodszego zatwierdza i ustanawia zastępcą tegoż Maksymiliana Rejnera koncypienta pierwszego.

Tarnów, d. 24 kwietnia 1884.

L. 6782. (3791)

Przemyski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że niniejszem zarządza po myśli § 155 u konk. zniesienie konkursu tusądową uchwałą z dnia 29 stycznia 1883 l. 1329 do majątku Efroima Matznera, handlarza jajami i masłem, tudzież właściciela realności w Przemyślu, otwartego i obwieszczonego.

Przemyśl, dnia 28 maja 1884.

Konkursa.

L. 27412. (3808 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś p. księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1884/85 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego, wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego, i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1883/84, pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(3681)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25ten Mai 1884, Z. 16305, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny" Nr 41 vom 21 Mai 1884 wegen des Artikels „Kraszewski odsouzen!" nach §. 302 St. G., dann wegen des Artikels „Tak na Nemce!" nach den §§ 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26ten und 27ften Mai 1884, Z3. 16502 und 16626, die Weiterverbreitung der Nr. 141 der Zeitschrift „Narodni listy" (Morgen-Ausgabe) vom 21 Mai 1884 wegen des Artikels „Provokace nemeckeho Schulvereinu" nach den §§ 302 und 305 St. G., dann der Nr. 143 derselben Zeitschrift vom 23 Mai 1884 wegen des Artikels „Zupni sjezd v Duchcove" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1884, Z 13711, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 99 vom 26 April 1884 auch wegen „des Telegrammes „§. Prag, 25 April" beginnend mit „Namens der Ortsgruppe" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19. und 21. Mai 1884, Z3. 15791, 15792 und 16083, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech" Nr. 112 vom 14ten Mai 1884 wegen des Aufrufes „Rodaci! Pratele!" beginnend mit „Znama jsou Vam . .", der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 134 vom 14 Mai 1884 wegen des Artikels „Dum Ceske besedy v Liberci", endlich der Zeitschrift „Nase hlasy" Nr. 20 vom 18 Mai 1884, wegen der Artikel „Nedejme se!", „Podporujme ustvane Cechy liberecke" und „Volby do Prazske obchodni a prumyslove komory" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19. und und 24 Mai 1884, Z3. 15789 und 16293, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" Nr. 128 vom 14 Mai 1884 wegen des Aufrufes „Rodaci! Pratele!" nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr 21 vom 19 Mai 1884 wegen des Artikels „Prag, 18 Mai" beginnend mit „Die stürmische parlamentarische" nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, ferner wegen des Artikels „Poftelberg, 16 Mai. (Orig. Corr.)" beginnend mit „In meiner letzten" nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 4450. (3544 2—3)

Franciszek Ślęzak z Suchorzowa uznanym został sądownie za marnotrawcę, kuratorem jego jest Wojciech Rolek z Suchorzowa.

Tarnobrzeg, dnia 10 maja 1884.

L. 5902. (3532 2—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 31 marca 1884 l. 3057, uznano Oleksę Kowbasiuka, syna Mikołaja z Werbiąża niżnego umysłowo niedołężnym, i ustanowiono dla niego kuratorem Fedora Kowbasiuka.

Kołomyja, 26 kwietnia 1884.

L. 2144. (3535 2—3)

Dmytro Mandruch z Brzeżawy uchwałą c. k. sądu obwodowego Przemyskiego uznany marnotrawcą, i kuratorem jego mianowano Antoniego Kopczaka z Brzeżawy.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 3 maja 1884.

L. 2924. (3579 2—3)

Za przyzwoleniem c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 5 kwietnia 1884 l. 12849, uznaje się Tymka Brunca z Biszkowa marnotrawcą i bierze się go pod kuratelę, ustanawiając Michała Brunca kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 30 kwietnia 1884.

L. 114/83. (3587 2—3)

Fedko Kozak, rolnik z Zamku, uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dlań Michała Bratynę z Zamku.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 24 stycznia 1884.

L. 2362. (3604 2—3)

Józef Szwec z Zielonej, został w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 6 maja 1884 l. 5589 za marnotrawcę uznany, i kuratorem jego Maksym Wecało zamianowany.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 maja 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lichtarze ogrodowe (metalowe, z gładką szklaną banią).

Sztuka 80 centów.

Majątek ziemski w powiecie Złoczowskiem w dobrej glebie, obszaru 565 morgów n. a., o 2 kilometry od poczty i gościńca, a o 3 kilometry od stacyi kolei oddalony, jest z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższej wiadomości udzieli właściciel w Podlipcach Morawskich poczta Płuchów, lub Wny adwokat dr. Till we Lwowie, ul. Jagielońska l. 2. (3810 1-3)

Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca zawsze (3520 4—12)

świeżą krowiankę.

Cena fioli lub kostki podwójnej 1 złr. **Szczepienie w Zakładzie**, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godz. 4tej popołud., we Czwartki zaś z cielęcia **bezpośrednio.**

Lwów, ul. Łyczakowska 7.

Dobra Brnik

w powiecie dąbrowskim, położone przy gościńcu, 5/4 mili od Tarnowa, 1/2 mili od Dąbrowy, obejmujące 408 morg. obszaru, pałacyk murowany, park angielski, budynki gospodarskie dostateczne i w dobrym stanie, propinacya, młyn o dwóch kamieniach, rybołostwo w czterech stawkach, są z wolnej ręki do sprzedania, ewentualnie **od 1go lipca 1884** do wydzierżawienia. — Bliższych szczegółów udziela na żądanie Zarząd dóbr **bakończyckich,** ost. p. **Przemyśl.** (3787 2-3)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Tłustą majową BRYNDZĘ liptawską

rozsyła pocztą **franco** w sagankach 5 kilowych po złr. 4 w. a.

handel

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku licz. 42. (3320 4-5)

Materye niciane

na ubrania męzkie, łokieć od 30 cnt. w wielkim wyborze poleca handel

F. Knauera

„pod złotym Lwem", plac kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco. (3481 3 18)

Dr. A. Majewskiego Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności. (2871 16—?)

Francuskie Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2.75, 4.50, 5.50 i 6

poleca nowo urządzony handel **płócien i bielizny**

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 6

[3194 3—6]

Mleko.

Zarząd dóbr **Kłoduo, p. Żółtańce**

poszukuje odbiorcy na mleko świeże, loco Lwów, każdodziennie o godzinie 7mej rano, po 8 ct. za litr. Wymaga się kaucyi 50 złr. i uiszczania wypłat z dołu tygodniowo, kontrakt obowiązuje od 1go lipca 1884 do 1go lipca 1885 r. [**po jednej cenie**] mleko dostawiać się będzie pod gwarancyą za czystość i siłę tegoż. — Pośrednictwo wyklucza się, zgłosić się należy przed 25 b. m., ilość mleka wynosić będzie od 200 do 400 litr. 3759 3—3

Przy ulicy Dominikańskiej pod l. 7, jest 1sze piętro zaraz do wynajęcia. (3754 3—3)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jakiej dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej (3627 5-3)
Simon Degen, ul. Wałowa l. 19.

TRUSKAWIEC

(stacya pocztowa i telegraficzna.)

Otwarcie pory kąpielowej dnia 1go Czerwca.

Od trzech lat znowu w polskich rękach zostający a znany od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególniej w **cierpieniach reumatycznych,** silne wody siarczane i solanki do kąpieli (źródła: **Stanisława, Ferdynanda. Edwarda**) oraz słone-gorzkie, rozwalniające i moczopędne zdroje do picia (**Maryi, Bronisławy, Zofii** i tak zwany **zdrój „Nafty"**) borowina żelezista i muł słonesiarkowy do kąpieli.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1883, 20.000

Nowe zupełnie łazienki o 60 wytwornie urządzonych gabinetach, wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe, podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhurcza, do żup, w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy **Dr. F. Rieger,** radca zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo. Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do pobliskich stacyi kolejowych „Drohobycz" lub „Drohobycz - Truskawiec" za nadesłaniem zadatku

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

[2997 9—10]

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski. fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim zargonem że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 72, każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr.. kwartalnie 12 złr., gotowką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa ustaje.

Józef Iwanicki **mechanik i właściciel handlu maszyn Lwów. hotel Zorza.**

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaję po tej samej cenie, po której przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 złr**. nożne od **5 do 15 złr.** (2811 7— ?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych na kaucye i wadya — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2083 20 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru„ Schlöglmühl.